Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 12
SOBOTA, 13
NIEDZIELA, 14
LISTOPADA
1976 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 256 (9945) Rok założenia 1945 Cena 1 złoty

„Zew Morza" w pełnej gali

Jutro Szczecin wita „Kubę"

TO BYŁO przed wielkim rejsem — kpt. Jaworski wraz z małżonką.

(Foto: Zb. Jodkowski)

PRZYGOTOWANIA do powitania sławnego polskiego żeglarza kpt. Kazimierza Jaworskiego zostały zapięte na przysłowiowy ostatni guzik. Szczecinianie oczekują na człowieka, który złotymi zgłoskami wpisał się do historii światowego jachtingu. K. Jaworski, jako pierwszy Polak znalazł się bowiem w czołówce światowej elity żeglarzy. Jak wynika z meldunków z pokładu „Zewu Morza" sławny żeglarz czuje się dobrze i z utęsknieniem czeka na spotkanie z Polską. Od tej upragnionej chwili dzieli go już niewiele czasu. Dziś bowiem rano „Zew Morza" znajdował się w pobliżu wód terytorialnych Polski, gdzie oczekiwała na niego asysta honorowa. W chwili gdy oddawaliśmy materiały do druku „Zew Morza" z „Kubą" na pokładzie płynął Zatoką Pomorską ku Świnoujściu.

MIASTO nad Świną powita dziś sławnego żeglarza. Jutro natomiast Kazimierz Jaworski będzie już w Szczecinie.

(Dokończenie na str. 10)

W hołdzie dla „Kapitana kapitanów"

W TYCH DNIACH minęła 86 rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych kapitanów żeglugi morskiej w historii naszej marynarki, a jednocześnie Patrona Liceum Morskiego w Szczecinie KONSTANTEGO MACIEJEWICZA. Z tej okazji w środę po południu słuchacze szkoły złożyli na grobie kpt. K. Maciejewicza wiązanki kwiatów. Z kolei w czwartek odbyła się uroczysta akademia poświęcona pamięci legendarnego „Kapitana kapitanów". Na zakończenie uroczystości najlepsi słuchacze szkoły otrzymali honorową odznakę LM — „Najlepszy Uczeń", ustanowioną w tym roku. (awa)

Dziś drugi dzień pobytu w Ałma-Acie

Polska wizyta w ZSRR — doniosłym wydarzeniem w skali międzynarodowej

AŁMA-ATA 12.11. PAP. Polska delegacja partyjno-państwowa z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, goszcząca w Związku Radzieckim na zaproszenie KC KPZR, prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR, przebywa dziś, 12 bm. w Ałma-Acie — stolicy Kazachskiej SRR. Wraz z polskimi gośćmi z Moskwy przybyli tam sekretarz KC KPZR Władimir Dołgich, wicepremier ZSRR Michaił Lesieczko, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Jurij Czerniakow i ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz.

EDWARD GIEREK i towarzyszące mu osobistości odbyli dziś spotkanie w Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Kazachstanu. Członek Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz KC KP Kazachstanu Dinmuchamed Kunajew poinformował przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych Polski Ludowej o osiągnięciach i perspektywach tej republiki — jednej z najbardziej dynamicznie rozwijających się w ZSRR.

Następnie goście polscy udali się pod Pomnik Chwały upamiętniający bohaterskie czyny żołnierzy radzieckich oraz zwiedzili najbardziej interesujące obiekty stolicy Kazachstanu.

* * *

WIZYTA partyjno-państwowej delegacji PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem śledzona jest z wielkim zainteresowaniem przez opinię publiczną krajów wspólnoty socjalistycznej. Również w krajach kapitalistycznych poświęca się jej wiele uwagi. Komentatorzy czołowych agencji, prasy, radia i telewizji są zgodni w opiniach, że wizyta ma ogromne znaczenie dla współpracy polsko-radzieckiej i stanowi doniosłe wydarzenie w skali międzynarodowej.

* * *

W CZWARTEK wieczorem w Teatrze Opery i Baletu imienia słynnego kazachskiego twórcy Abaja odbył się galowy koncert w wykonaniu mistrzów sztuki Kazachstanu, zorganizowany z okazji przyjazdu polskiej delegacji do Ałma-Aty.

Pojawienie się na sali Edwarda Gierka i innych polskich gości zostało powitane burzliwą owacją. Wszyscy powstali z miejsc.

Jutro „ABBA" w Studio 2

JUTRO, w kolejną wolną sobotę — kolejny program telewizyjnego Studia 2. Wśród wielu atrakcyjnych pozycji zwracają na siebie uwagę m. in. liczne „wejścia" poświęcone FSO, sprawozdanie ze sztokholmskiego turnieju tenisowego z cyklu „Grand Prix", rozmowa red. Broniarka z Jackiem Gmochem, relacja z powrotu kpt. Jaworskiego, sensacyjny film radziecki „Sprawa Sawinkowa", kabaret Olgi Lipińskiej oraz — clou wieczoru — recital szwedzkiej grupy wokalnej „ABBA" (na zdjęciu u dołu w Studio 2).

Będziemy wstawać o godzinę wcześniej?

KAŻDY sposób na oszczędne gospodarowanie energią elektryczną można uważać za dobry. Jednym z nich może być np. wprowadzenie tzw. czasu letniego. Nad możliwością tą zastanawiają się specjaliści z Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo - Energetycznej. Jak twierdzą, wystarczy, że w okresie od kwietnia do września przestawimy nasze zegarki o godzinę wcześniej, a zaoszczędzimy w ten sposób miliony kilowatogodzin energii elektrycznej.

Sam pomysł nie jest oczywiście nowy. Czas letni obowiązywał w Polsce w latach 1957—1964. Zdaniem wielu specjalistów, — obecnie warto by do niego wrócić Zresztą nie jesteśmy w tym osamotnieni. Do podobnych wniosków dochodzą również specjaliści w innych krajach.

W br. np. czas letni wprowadzono we Francji, w okresie od 3 kwietnia do 25 września. Efektem przesunięcia w tym czasie wskazówek zegarków o jedną godzinę wcześniej było zmniejszenie zużycia energii o 1 proc. i zaoszczędzenie ok. 300 tys. ton ropy naftowej (we Francji ropa jest podstawowym paliwem energetyki).

Przejście na czas letni nie jest jednak sprawą prostą. Wiele komplikacji sprawia np. uregulowanie problemów związanych z koniecznymi zmianami rozkładów jazdy w komunikacji krajowej, a także wielu połączeń międzynarodowych. W tym ostatnim przypadku ułatwieniem jest jednak to, iż na nowy system planuje przejść coraz więcej krajów europejskich.

Sensacyjna hipoteza polskiego naukowca

STAROŻYTNE piramidy są zaszyfrowanym kalendarzem, a ich wymiary odtwarzają cykle astronomiczne Słońca, Księżyca i innych planet. Ta sensacyjna hipoteza doc. Andrzeja Wiercińskiego z Zakładu Antropologii Historycznej Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, została ostatnio potwierdzona przez nowe, interesujące odkrycia. Poprzednie badania nad wpływem kultur megalitycznych z basenu Morza Śródziemnego na tworzenie się wielkich ośrodków cywilizacji w II—I tysiącleciu p.n.e. w Ameryce Środkowej wykazały, że słynna „Piramida Słońca" w Theotihuacan w Meksyku była budowana przy użyciu tej samej jednostki miary, co i wielkie budowle megalityczne w Europie. Jednostkę tę, liczącą 0,829 metra, nazwano łokciem megalitycznym. Wymiary po-

(Dokończenie na str. 3)

Dziś 12 stron ◆ Przekroczyć próg ◆ PEZLA I GIEKAKAFIT ◆ Czytelnictwo na świecie ◆ Cena 1 zł ◆

25 77

W czynie kongresowym

◇ Apel do budowlanych
◇ Prace na rzecz załogi

KOLEGIUM, oraz aktyw partyjny i związkowy Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa zaapelowali do wszystkich pracowników przedsiębiorstw i jednostek zgrupowanych w SZB o aktywne włączenie się do realizacji czynu kongresowego. Propozycja tegoż zespołu, by niedziela 21 listopada br. stała się DNIEM CZYNU BUDOWLANYCH, jest ze wszech miar godna poparcia. Budowlani przepracowaliby bowiem po 8 godzin na budowach, co przyczyniłoby się do przyspieszenia oddania do użytku wielu mieszkań.

Równocześnie kolegium oraz aktyw partyjny i związkowy SZB zwracają się do załóg pozostałych przedsiębiorstw resortu budownictwa na terenach województw szczecińskiego i gorzowskiego z apelem o podjęcie podobnych zobowiązań.

* * *

W MELDUNKACH zgłaszanych przez szczecińskie zakłady pracy do Wojewódzkiego Sztabu Czynu Kongresowego załogi gwarantują wykonanie zadań planowych roku bieżącego oraz zadań podjętych na konferencjach samorządu robotniczego, deklarują ponadto dodatkową produkcję na eksport i na rynek krajowy.

Załogi podejmują również wiele zobowiązań, których rezultatem będzie poprawa warunków pracy i wypoczynku. I tak np. pracownicy PPDiUR „Gryf" wezmą udział w budowie wiaty oraz pawilonu socjalnego na Nabrzeżu Bułgarskim. Pawilon ten przeznaczony jest do wydawania posiłków regeneracyjnych i sprzedaży artykułów żywnościowych. Służyć będzie także jako poczekalnia dla rodzin rybaków powracających z morza. Załoga „Gryfa" pracować będzie ponadto przy porządkowaniu terenu przedsiębiorstwa, zagospodarowaniu placów wokół żłobka i przedszkola zakładowego itd. 1 289 pracowników zadeklarowało tu czyny społeczne o łącznej wartości 900 tys. zł.

Załoga Urzędu Morskiego zobowiązała się przepracować 1 500 godzin m. in. we własnych ośrodkach wypoczynkowych w Pobierowie i Steklnie. Podobną deklarację zgłosili pracownicy „Spedrapidu". Oni również pracować będą w swoim ośrodku wypoczynkowym w Pobierowie. (tur)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kopalnia Moszczenica" z Finlandii,
m/s „Kopalnia Wirek" z Danii,
s/s „Wieczorek" z Danii,
s/s „Bielsko" z Danii,
s/s „Gniezno" z Danii,
s/s „Sławno" z Danii,
m/s „Starachowice" z Belgii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wodnica" do Rotterdamu,
m/s „Karpacz" do Antwerpii,
s/s „Pstrowski" do Danii,
m/s „Wadowice" do Danii,
s/s „Katowice" do Szwecji.

STATKI NA WEJŚCIU
13. 11. 76.

m/s „Huta Zygmunt" ze Szwecji,
s/s „Szczecin" z Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii,
m/s „Suwałki" z Danii,
m/s „Nowy Sącz" z Holandii.

STATKI NA WYJŚCIU
13. 11. 76.

m/s „Kudowa Zdrój" do Danii,
m/s „Syrenka" do Danii,
m/s „Dziwożona" do Danii,
m/s „Transportowiec" do Murmańska,
m/s „Ciechanów" do Danii,
s/s „Zielona Góra" do Danii,
m/s „Wadowice" do Danii,
m/s „Jelcz II" do Holandii,
s/s „Wieczorek" do Danii,
s/s „Bielsko" do Danii,
s/s „Gniezno" do Danii,
s/s „Sławno" do Szwecji,
15. 11. 76.
m/s „Ziemia Opolska" do Hiszpanii ze Świnoujścia.

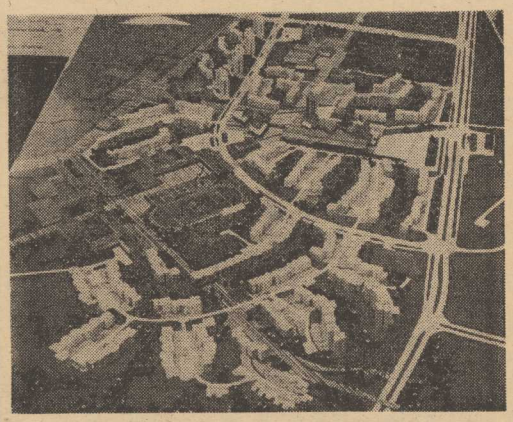

Na zdjęciu: makieta pierwszej nagrodzonej pracy.
Foto: Z. Jodkowski

Rozstrzygnięcie konkursu

W Wolinie powstanie piękne osiedle

POD koniec września br. złożonych zostało pięć prac konkursowych na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej I etapu osiedla mieszkaniowego w Wolinie.

Wczoraj pod przewodnictwem doc. arch. Bronisława Sekuli odbyło się ostatnie posiedzenie sądu konkursowego, który następnie ogłosił wyniki tej interesującej rywalizacji. Pierwszą nagrodę zdobył zespół „Miastoprojektu" w składzie: Józef Bogdański, Renata Fyda-Karwowska, Władysława Leszczyszyn, Maciej Prauziński, Teresa Ziminska przy współpracy: Barbary Wachowiak, Stefana Ernesta, Edwarda Ziomkowskiego, Stanisława Markiewicza, Witolda Kuntsma na oraz Grażyny Binko i Jadwigi Goch. II nagrodę przyznano zespołowi Jana Nowicka z „Inwestprojektu". Jednocześnie jury przyznało dwie równorzędne III nagrody zespołom kierowanym przez: Eugeniusza Ryżewskiego i Romualda Tarbickiego.

Sąd konkursowy wydając opinię o poszczególnych pracach, uznał wielki wkład wszystkich zespołów w kształtowanie nowego typu osie dla mieszkaniowego, jakie ma powstać w Wolinie. Zalecił jednocześnie inwestorom realizację pierwszej pracy uwzględniającej warunki założeń konkursowych, a nade wszystko harmonijne i nowatorskie rozwiązanie całości urbanistyki i architektury w tym unikalnym regionie (istnieje tu stara, historyczna zabudowa sąsiadująca ze szansenem)

Na osiedlu zamieszka ponad 13 tysięcy osób, dla których autorzy przewidują zespoły usługowo-handlowe, ośrodek kultury, szkoły i obiekty służby zdrowia, a także całe zaplecze techniczno-transportowe z dużą ilością miejsc parkingowych.

Nagrodzona i wskazana do realizacji praca zakłada budownictwo od 12 kondygnacji do 1 kondygnacji. Uwzględnia się więc możliwość budownictwa wielkopłytowego i niskiego, szeregowego jednorodzinnego. Autorzy wprowadzają wiele zieleni, miejsc rekreacji a także małych enklaw-uliczek zapewniających spokój w sektorach mieszkalnych. Interesująco rozwiązano także niskie budownictwo, które otrzyma strome, kryte czerwoną dachówką dachy.

Przewiduje się, że początek realizacji osiedla rozpocznie się na przełomie obecnej i przyszłej pięciolatki. Wznoszone ono będzie przede wszystkim w oparciu o elementy z fabryki domów systemu WK-70, która powstanie w bliskim sąsiedztwie. (z)

Wczoraj w kraju

POSIEDZENIE RADY PANSTWA

● 11 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrzono informację Komisji Rady Państwa o zapobieganiu przestępczości wśród dzieci i młodzieży.

Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości informacje ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego o polityce kadrowej w sądownictwie i prokuraturze, po czym powołała 23 osoby na stanowiska sędziów w sądach wojewódzkich, 7 osób — w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych oraz 107 osób — w sądach rejonowych.

Rada Państwa:

— Ratyfikowała konwencję konsularną między PRL a Republiką Włoską, konwencję w sprawie międzynarodowych przepisów o zapobieganiu zderzeniom na morzu, powszechną konwencję o prawie autorskim wraz z protokołami dodatkowymi;

— Mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Demokratycznej Republice Sudanu, w Ludowo-Demokratycznej Republice Jemenu i Jemeńskiej Republice Arabskiej Stanisława Turbańskiego, który będzie pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora PRL w Arabskiej Republice Egiptu; w Republice Filipin — Stefana Perkowicza, który będzie pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora PRL w Japonii;

— Uwzględniła 49 próśb osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

PIERWSZA MIEDŹ Z HUTY „GŁOGÓW II"

● W Hucie Miedzi „Głogów II" zakończono o 2 tygodnie wcześniej rozruch technologiczny 8 grup wanien do elektrorafinacji, które 11 bm. dostarczyły pierwszą miedź elektrolityczną. Miedź odznacza się wysoką jakością.

TYTUŁ „HOMO VARSOVIENSIS 1976" — DLA WIECHA

● Doroczną nagrodę tygodnika „Stolica": tytuł „Homo Varsoviensis" przyznano w bieżącym roku Stefanowi Wiecheckiemu — popularnemu Wiechowi. W jego dorobku znajduje się kilka tysięcy felietonów poświęconych stolicy i jej ludziom wydanych w ponad 30 zbiorach, w przeszło milionowym nakładzie. W bieżącym roku Stefan Wiechecki obchodził 80 rocznicę urodzin.

VII plenum ZW Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej

WCZORAJ odbyło się VII plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Szczecinie, poświęcone omówieniu zadań TKKŚ w upowszechnianiu naukowego światopoglądu i kultury socjalistycznej. Referat na ten temat wygłosił prezes ZW TKKŚ prof. dr Aleksander Winnicki.

OMAWIAJĄC wszechstronnie i w sposób interesujący ten ważki temat, mówca stwierdził, że efekty w omawianej dziedzinie są ciągle jeszcze niewspółmierne do wysiłków wkładanych przez aktyw towarzystwa. Przyczynę należy upatrywać głównie w tym, że więcej na ten temat mówi się na sympozjach, naradach, seminariach, a jeszcze niedostatecznie dociera do ludzi — głównie młodzieży i jej wychowawców, mających najlepszy wpływ na kształtowanie światopoglądu i postaw młodych Polaków. Jako że TKKŚ może być przede wszystkim inicjatorem działań w tym kierunku, a nie jedynym wykonawcą, zarówno w dyskusji, jak i w podjętej uchwale postuluje się: zwiększenie wysiłków całego towarzystwa na rzecz rozwoju różnych form pracy na uczelniach, w szkołach, zakładach pracy i w miejscu zamieszkania, poszerzenia współpracy ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, organizacjami młodzieżowymi i innymi związkowymi, doskonalenie form szkolenia aktywu towarzystwa i współpracujących instytucji, a także doskonalenie kadry lektorskiej i pozyskiwanie nowych kadr do pracy w TKKŚ.

Uczestnicy plenum podjęli uchwałę w sprawie zwołania w kwietniu 1977 roku III Wojewódzkiego Zjazdu TKKŚ i przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz uchwałę w sprawie obchodów 70 rocznicy powstania polskiego ruchu laickiego i 20 rocznicy powstania Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Towarzystwa Szkoły Świeckiej — organizacji z połączenia których powstało dzisiejsze TKKŚ.

Podczas plenum jego członkowie wyrazili także poparcie dla II Sztokholmskiego Apelu Pokoju, a wyróżniający się członkowie otrzymali odznaki „Zasłużonego Działacza TKKŚ" bądź listy pochwalne. (az)

16-piętrowy budynek z wielkiej płyty

POZNAŃ PAP. Brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 zakończyły montaż pierwszego w Poznaniu 16-piętrowego budynku mieszkalnego z wielkiej płyty. Metoda ta zdała w pełni egzamin.

Nowy budynek jest wizytówką dobrego budownictwa. Mieszkania są zaprojektowane bardzo funkcjonalnie, mają większy metraż, osobno łazienkę i osobne „WC" itp. Dom pokryty jest kolorową elewacją z witromozaiki. Pierwsi lokatorzy otrzymają klucze w przyszłym miesiącu.

Od dziś w Zamku

Wystawa drewnianej architektury ZSRR

Z INICJATYWY Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich w Szczecinie sprowadzona została interesująca wystawa fotogramów drewnianej, zabytkowej architektury rosyjskiej. Ekspozycja czynna jest w Sali Elżbietańskiej Zamku Książąt Pomorskich.

Przedstawiono ponad 50 dużych fotografii prezentujących budowle z drewna powstałe w XVIII—XIX wieku, a także na początku obecnego stulecia. Ta zabytkowa, drewniana architektura stanowiąca dziś unikalne obiekty w skali światowej jest świadectwem bogatej sztuki ciesielskiej i snycerskiej.

* * *

BIURO Wystaw Artystycznych w Szczecinie informuje, że dnia 13 bm. w godzinach 11—18 w Biurze Wystaw obejrzeć można albumy malarstwa rosyjskiego z lat 1820—1920.

Wzorem Poznania

KORZYSTAJĄC z dobrych poznańskich doświadczeń wprowadzono od 10 bm. w Warszawie bezmięsne środy (w miejsce poniedziałków). System ten jest znacznie korzystniejszy i warto go chyba upowszechnić. M. in. eliminuje on konieczność zaopatrywania się w sobotę na 3 dni oraz skraca okres zbyt długiego (od soboty do wtorku) przechowywania mięsa i wędlin w sklepowych magazynach.

Trwa Międzynarodowy Tydzień Studenta

„Tu bardzo dobre ludzie..."

W DNIACH 10—17 listopada, jak co roku, cały postępowy i demokratyczny ruch studencki świata obchodzi Międzynarodowy Tydzień Studenta. Tegoroczne obchody mają szczególnie uroczysty charakter, bowiem rok 1976 jest trzydziestym rokiem działalności Międzynarodowego Związku Studentów.

MZS zjednoczył w swoich szeregach miliony studentów z 38 krajów, którzy utworzyli ten związek 27 sierpnia 1946 roku na Kongresie Konstytucyjnym w Pradze, w imię pokoju, przyjaźni i walki z siłami zagrażającymi tym ideałom. Przez okres swojej wieloletniej działalności związek nie ustawał w walce z imperializmem, kolonializmem, faszyzmem i reakcją. Główne elementy działalności tej internacjonalistycznej organizacji to także walka z rasizmem, walka o niezawisły byt narodowy i ekonomiczne prawa studentów.

Od początku istnienia MZS-u ogromny wkład w jego rozwój i umacnianie wnosi Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, a po przedniu Zrzeszenie Studentów Polskich. W Warszawie w czerwcu br., na największym młodzieżowym forum w powojennej Europie z udziałem przedstawicieli młodzieży i studentów naszego kontynentu reprezentujących różne poglądy polityczne i ideologiczne, w trakcie Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów, przedstawiciele naszego kraju wspólnie radzili nad sposobami dalszego działania na rzecz trwałego pokoju i bezpieczeństwa, współpracy i postępu społecznego w Europie. Działacze SZSP należą do najbardziej aktywnych członków MZS.

W NASZYM KRAJU studiuje wielu obcokrajowców ze wszystkich kontynentów. Szczecińskie wyższe uczelnie kształcą obecnie 114 przedstawicieli Wietnamu, Peru, NRD, Algierii, Chile, Tunezji, Syrii, Laosu i innych krajów. Najwięcej studentów zagranicznych grupuje Wydział Budowy Maszyn Politechniki Szczecińskiej. W Pomorskiej Akademii Medycznej uczy się liczna grupa Niemców, zaś u Peruwiańczyków największym powodzeniem cieszy się Akademia Rolnicza.

Luz Garcia z Peru studiuje (na 8 roku) na Wydziale Rybactwa Morskiego AR:

— Ja już studia ukończyła — Inżynieria Chemiczna. Obecnie jestem w Polsce na specjalizacja. Mój temat pracy magisterskiej to oznaczanie w rybach zawartości rtęci różnymi metodami.

— Gdzie nauczyłaś się języka polskiego?

— Przed rozpoczęciem studia, ja była 1 miesięcy uczyć się na kurs w Łodzi. Chciała uczyć się w Polsce. Tu są ludzie bardzo weseli i umią pracować. Jest dobre atmosfera. Współpracuję ze studentami polskimi a wykładowców mamy dobre.

Quiterio Valencia — kolega z „rok" naszej rozmówczyni uzupełnił:

— Robimy degustacja potraw peruwiańskich, gdzie oni bardzo tego lubią, różne imprezy na uczelni, czasem konkursy. Moja grupa będzie prowadzić kurs języka hiszpańskiego, a w sobota w „Kontrastach" moi koledzy będą grać na gitara i śpiewać dla polskich kolegów. Jest Międzynarodowy Tydzień Studenta...

Przewodniczącym Komitetu Środowiskowego na ostatnim zebraniu studentów zagranicznych wybrany został Tunezyjczyk — Ghannouchi Abdel Majid.

— Co oblecujesz sobie po objęciu szefostwa grupy zagranicznej?

— Dzisiaj mnie wybrali. Będziemy działać równolegle z Komisją Zagraniczną. Chcemy dbać o wszystkie sprawy studentów polskich i obcokrajowców. Aby każda prośba spełnić, czy to w kultura czy w sporcie, czy w sprawach uczelnianych.

— Studiujesz na Budowie Maszyn PS?

— Tak, w specjalności siłowni okrętowych. Zostałem tu skierowany bo zdałem na piątkę egzaminy z praktyki w Stoczni Szczecińskiej. Ja tu przyjechał po technikum w Tunezji. Teraz czekam powrotu — mam dużo, dużo do opowiadania. Czekam, żeby móc podziękować, ale tak z całego serca, za całe studia w Polsce. Koledzy, co studiują we Francji zazdrościć nam warunków. To jest tak, że nie jest nam zbyt mocny luksus, ale jest to, co należy student mieć, a to jest dobre. W książkach od wykład niszę pamiętniki z zaliczeń i egzamin. Potem ja będę wspominał. Kończyć studia, mam taki plan, żeby każdy urlop sędzić w Polsce. Tu bardzo dobra opieka, tu bardzo dobre ludzie...

Piotr CYWIŃSKI

Relacja specjalnego wysłannika PAP z Bejrutu:

Wojska syryjskie przywracają pokój

BEJRUT PAP. Specjalny wysłannik PAP Tadeusz Jackowski dotarł do Bejrutu, skąd przekazuje poniższą relację:

— Z GODZINY na godzinę oczekuje się wkroczenia do Bejrutu wojsk syryjskich, działających w ramach międzyarabskiego korpusu bezpieczeństwa. Będzie to jedna z najważniejszych operacji — obsadzenie linii demarkacyjnej tak, aby uniemożliwić obu stronom konfliktu dalsze prowadzenie walk wzdłuż tej linii. Oddziały syryjskie praktycznie otoczyły już cały Bejrut, dochodząc w wielu punktach do wybrzeża morskiego i tam umacniają swoje pozycje. Operacja została przeprowadzona sprawnie i przy minimalnej, jak na te warunki, liczbie incydentów.

KORESPONDENT PAP obserwował z bliska zajmowanie stanowisk w rejonie zamieszkanym przez Druzów, podległych przywódcy lewicy libańskiej Kamalowi Dżumblattowi, wzdłuż wszystkich wschodnich granic miasta, a także w miejscowości Aley, będącej niedawno widownią zaciekłych walk. Oddziały syryjskie, noszące emblematy sił międzyarabskich, poruszały się wśród osad i wsi w całkowitym porządku. Ani ludność ani też nieliczne grupy uzbrojonych mężczyzn nie stawiały oporu, a przeciwnie, zauważyć można było współdziałania przy wyraźnym uspokojeniu nastrojów. Ciężkie czołgi posuwały się tak, aby nie utrudniać normalnego ruchu na drogach.

Zauważyć też można było patrole palestyńskie współdziałające z posuwającymi się oddziałami. Można było spotkać uchodźców powracających z gór do kompletnie wyludnionych osad i krzątających się wokół zniszczonych domostw.

Nie spotkałem ani jednej barykady, które uprzednio przegradzały ulice, zwłaszcza te, które prowadzą do zajętego przez siły sojuszu lewicy centrum miasta — skąd wysyłam tę korespondencję.

OCENY obserwatorów, jak i moje własne spostrzeżenia wskazują, że pierwsza faza operacji wojsk międzyarabskich, których trzon stanowią oddziały syryjskie, zakończyła się sukcesem politycznym i wojskowym. Chwila, w której oddziały syryjskie umacniały się na pozycjach otaczających miasto, była istotnie decydująca. Jeszcze w środę, kiedy obserwowaliśmy na drodze z Damaszku do Bejrutu posuwanie się wojsk syryjskich, centrum miasta, a także jego zachodnia i wschodnia część znalazły się pod gradem pocisków artyleryjskich, które uszkodziły wiele budynków.

DZIENNIKI bejruckie, ukazujące się z opóźnieniem z powodu przerw w dostawach prądu, wspominają o działaniu „piątej kolumny", która za wszelką cenę pragnie sprowokować starcia zbrojne, aby opóźnić lub uniemożliwić przywrócenie pokoju. W układach politycznych występują też pozytywne oznaki: oświadczenia przywódców lewicy i prawicy wskazują na pogodzenie się z faktem, że siły międzyarabskie we współpracy z prezydentem Eliasem Sarkisem przejmują inicjatywę w taki sposób, aby opierając się na realnej sile zbrojnej zakończyć definitywnie wojnę domową.

Kuo Mo-żo krytykuje „klikę czworga"

DO krytyki aresztowanej w Chinach grupy przywódców tzw. „radykalnych" przyłączył się również znany poeta, pisarz i naukowiec Kuo Mo-żo. Pekiński dziennik „KUANGMING ŻIPAO" opublikował w numerze z 9 bm. wiersz pióra Kuo Mo-żo zatytułowany „Rozbijając klikę czworga". Utwór ten zawiera liczne aluzje do postaci obalonych przywódców frakcji radykalnej. Cang Cing została w przenośni określona jako „diabeł, który wyłonił się ze stosu białych kości". Wang Hung-wen — jako polityczny wichrzyciel, a publicysta i ideolog Jao Wen-juan — jako „głur i nieuk".

Jedyną osobą wymienioną z nazwiska jest Czang Czun-ciao, którego Kuo nazwał „doradcą Czangiem o pustej głowie".

Kuo Mo-żo pełni funkcję prezesa Chińskiej Akademii Nauk.

Strauss u papieża

PRZEWODNICZĄCY bawarskiej CSU Franz Josef Strauss został przyjęty na prywatnej audiencji przez papieża Pawła VI. Strauss, który przybył do Rzymu z dwudniową wizytą na rozmowy z przywódcami włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej, odmówił bliższych szczegółów na temat 40-minutowej audiencji, stwierdzając, że miała ona charakter „pastoralny" (wg źródeł watykańskich, była to „zwykła wizyta kurtuazyjna"). Dał on jednak do zrozumienia, że rozmowa dotyczyła spraw merytorycznych, stwierdzając: „Było to spotkanie bardzo długie i interesujące. Odkryłem, że papież jest bardzo dobrze poinformowany".

• • •

RZYMSKI korespondent DPA informuje, że Strauss spotkał się podczas dwudniowej wizyty w Rzymie z przedstawicielami Ambasady ChRL.

Afera z trumnami

BONN PAP. Policja zachodnioniemiecka odkryła w Dortmundzie aferę z nielegalnym handlem trumnami. Trzech pracowników krematorium przez kilka lat spalało po dwóch zmarłych w jednej trumnie, zaś drugą, nie użytą, sprzedawali po 110 marek (ok. 41 dol.) przedsiębiorstwu pogrzebowemu. Cena detaliczna trumny wynosi ok. 400 marek (ok. 160 dol.). Policja przypuszcza, że sprawcy tej niecodziennej formy dorabiania się sprzedawali rocznie około 50 zaoszczędzonych trumien. Dwóch z nich czeka obecnie na rozprawę, trzeci zaś zmarł z wrażenia w momencie, kiedy policja przyszła go aresztować.

Nie do wiary

A JEDNAK...

PUBLIKUJEMY kolejną porcję ciekawostek z serii NAJ... opracowanych na podstawie wydanej w USA „KSIĘGI ŚWIATOWYCH REKORDÓW" (Guinness Book of World Records 1975):

◆ NAJWIĘKSZE oceanarium znajduje się na półwyspie Palos Verdes w Kalifornii. Zawiera ono ponad 8 mln litrów wody i posiada głębokość 8 m. Tam też trzymane są największe okazy fauny morskiej.

◆ NAJWIĘKSZA ze znanych erupcji wulkanicznych wydarzyła się na wyspie Santorini (Morze Egejskie) w roku 1470 p.n.e. Spowodowało to morską falę przypływową o wysokości 55 m, która sięgnęła brzegów Krety.

◆ NAJWYŻEJ położonym wygasłym wulkanem jest Cerro Aconcagua — 7 535 m n.p.m. znajdujący się w argentyńskich Andach. Natomiast aktywnym — wulkan Antofalla (6 664 m n.p.m.) również na terenie Argentyny.

◆ LEŻĄCY w pobliżu japońskiej miejscowości Kiusiu wulkan Mount Aso posiada krater o wymiarach: 27 km długości, 16 km szerokości i 114 km w obwodzie.

◆ NAJWYŻEJ wyrzucającym wodę gejzerem jest „Giant" (olbrzym) w Yellowstone National Park (USA) odkryty w 1872 r. Tryskający z niego strumień sięga 66 m wysokości.

◆ WIDOCZNY na zdjęciu okaz sosny rosnącej w stanie Nevada (St. Zjedn.) obliczany jest na ok. 6 tys. lat. Oznacza to, iż jest ona najstarszym drzewem na świecie. (Opr. lg)

Czy naprawdę koniec łagodnego klimatu?

ANOMALIE pogodowe w ostatnim 10-leciu budzą niepokój. Łagodne zimy i gwałtowne ochłodzenia w miesiącach letnich, opóźnione wiosny, długotrwałe susze i nietypowe okresy deszczowe wskazują na zmiany zachodzące w naszym klimacie. Wzbudza to zainteresowanie nie tylko meteorologów i klimatologów, ale także ekonomistów, gdyż nawet niewielkie zakłócenia klimatyczne mają duży wpływ na produkcję żywności.

Do niedawna sądzono, że klimat jest niezmienny — co najwyżej mogą występować lokalne i krótkotrwałe odchylenia od normy. Systematyczne obserwacje meteorologiczne zapoczątkowano w Europie od końca XVIII lub początków XIX w. Dysponujemy więc dość szczegółowymi danymi z okresu ostatnich 150 lat. Badania wykazują, że właśnie w tym czasie rozpoczęła się rewolucja klimatyczna. W początkach ub. stulecia panował klimat ostry, dopiero pod koniec XIX w. zaczęło się ocieplenie trwające do 1940 r. Pierwsza połowa naszego stulecia była na półkuli północnej najcieplejsza — od prawie tysiąca lat. Taki okres ocieplenia wystąpił w przeszłości — w IX—X—XI w. kiedy Wikingowie osiedlali się na Grenlandii. Na wyspie, w miejscach gdzie dziś są tylko lody, znajdowały się łąki, były też karłowate drzewa. Później nastąpiło stopniowe pogarszanie klimatu, które osiągnęło szczyt w XIV—XV w. trwający aż do XVIII stulecia.

Obecnie kolejny szczyt ocieplenia mamy za sobą. Od lat czterdziestu temperatury spadają. Jeśli tendencja ta utrzymywać się będzie w dalszym ciągu, już w początkach przyszłego stulecia może wystąpić — kolejny, chłodny szczyt. Wielu meteorologów i klimatologów sądzi, że trwająca w XX w. era łagodnego klimatu zbliża się ku końcowi. Zwiększa się zasięg lodów arktycznych, fale chłodnego powietrza coraz częściej docierają dość daleko na południe. Przesuwa się granica stref klimatycznych zarówno na półkuli północnej jak i południowej, zmniejsza się także oddziaływanie ciepłego prądu Golfstromu.

Te katastroficzne wizje mają jednak wielu przeciwników. Oprócz zjawisk świadczących o ochładzaniu się klimatu, obserwujemy także procesy odwrotne. Zdarzają się bezśnieżne zimy na Syberii i w Ameryce Północnej. Zaobserwowano ochłodzenie wód północnego Pacyfiku, ale jednocześnie na Atlantyku temperatura wody była wyższa niż normalnie. Duże znaczenie ma także działalność człowieka. Koncentracja dwutlenku węgla w atmosferze może spowodować powstanie tzw. efektu cieplarni i wzrost średniej temperatury na Ziemi o około 1,5 — 2 stopni. (PAP)

Niefortunny podrywacz

LONDYN PAP. Prawdziwego pecha miał podrywacz w pociągu jadącym do Londynu. Mężczyzna usiłował zawrzeć bliższą znajomość z przystojną niewiastą czytającą książkę w przedziale, kiedy jednak poczynił pierwsze kroki w tym kierunku, niewiasta bez wysiłku obezwładniła go, stosując „podwójnego nelsona" i na najbliższej stacji oddała w ręce policji. Napadnięta Janis Kerr okazała się bowiem mistrzynią W. Brytanii w judo. Mierzy ona 182 cm wzrostu i waży przeszło 90 kg.

Starożytne piramidy — modelem świata i zaszyfrowanym kalendarzem?

Sensacyjna hipoteza polskiego naukowca

(Dokończenie ze str. 1)

szczególnych elementów „Piramidy Słońca" mierzonych w łokciach megalitycznych odpowiadają cyklom astronomicznym Słońca, Księżyca i innych planet, stanowiącym podstawę starożytnego kalendarza Ameryki Środkowej. Badania innych starożytnych piramid Starego i Nowego Świata przyniosły podobnie rewelacyjne wyniki.

GÓRA KOSMICZNA — PIRAMIDA?

STAROŻYTNI kapłani — astronomowie prowadzili dokładne obserwacje ruchu Słońca i Księżyca oraz planet: Merkurego, Wenus, Marsa, Jowisza, Saturna. Przyjęto, że jednostki miary długości w piramidach nosiły te same nazwy — co jednostki miary czasu. Starożytne cywilizacje stworzyły pojęcie tzw. Góry Kosmicznej będącej jak gdyby symbolem świata i człowieka. Góra Kosmiczna — według tej tezy — jest modelem świata, miejscem połączenia najwyższej sfery nieba z Ziemią, siedzibą bóstw. Tu znajduje się miejsce — wejścia i wyjścia — ciał niebieskich, drzewo życia, siedziba ptaka Feniksa — będącego symbolem odradzania się życia. Góra Kosmiczna stoi nad podziemnym światem zmarłych i jest także symbolicznym modelem człowieka. Jej odzwierciedleniem był najpierw grób kurhanowy z usypanym kopcem, a później różne formy piramid. Stąd wywodzi się kultowy charakter piramid egipskich i meksykańskich oraz babilońskich zigguratów. Budowle te wiązały się m. in. z astronomiczną rachubą czasu, zaś astronomia, matematyka i geometria odgrywały ogromną rolę w ówczesnych systemach wierzeniowych.

KAMIENNE KALENDARZE

JAK wykazały dotychczasowe badania doc. Wiercińskiego wielkie budowle — zigguraty babilońskie, piramidy egipskie w Sakkara, Dasztur i Meidun oraz schodkowa „Piramida Słońca" w Meksyku zawierają zaszyfrowany cykl kalendarzowy Słońca, Księżyca i innych planet. Tak np. suma przekątnych w piramidzie faraona Chefrena w Gizeh wynosi 584 łokcie, co odpowiada ściśle liczbie dni cyklu Wenus. Suma przekątnych w meksykańskiej „Piramidzie Słońca", odpowiada cyklowi Marsa — 780 dni. W wielkim zigguracie babilońskim wszystkie obwody ścian i podstaw jego stopni są prostą funkcją liczby 360 dni cyklu słonecznego bez 5 dni dodatkowych. Jedna z najstarszych piramid — piramida faraona Dżosera — ma wymiary będące wielokrotnością cyklu planety Wenus oraz sumą cykli Marsa i Merkurego.

Niemniej interesujące odkrycia przyniosły badania piramidy Quelt zecoalta w Meksyku — prowadzone przez doc. Wiercińskiego w oparciu o najnowsze pomiary tej budowli, sporządzone przez badacza starych cywilizacji amerykańskich — Hougha Charlestona. Quelzecoalta był bóstwem planety Wenus. Wymiary piramidy w łokciach megalitycznych zawierają zakodowane informacje o różnych fazach cyklu planety Wenus. Poszczególne wymiary odpowiadają okresom widoczności Wenus jako — gwiazdy porannej lub gwiazdy wieczornej, a także okresowi, w którym planeta ta nie jest widoczna z Ziemi. Wszystko wskazuje, że zbieżność wymiarów piramid z cyklami astronomicznymi nie jest przypadkowa.

CZŁOWIEK — WZORCEM SYSTEMU MIAR

POTWIERDZAJĄ to inne badania. Meksykański naukowiec Victor Castillo zdołał zrekonstruować jednostki miar używane przez dawne cywilizacje Ameryki Środkowej. Były one wzorowane na wymiarach ciała ludzkiego. Wyodrębnił on 10 większych jednostek miar, z których każda dzieliła się na określoną ilość mniejszych jednostek zwanych — palcami. Główna miara, zwana cemnicoili miała 80 cm i była zbliżona do łokcia megalitycznego. Jej wzorem była odległość — od środka pleców człowieka do końca palców wyciągniętej ręki. Miara ta dzieliła się na 52 palce. W kalendarzu starożytnej Ameryki Środkowej istniała tzw. mała era aztecka licząca 52 lata. W pozostałych miarach ich podział na palce odpowiada różnym elementom związanym ze starożytnym kalendarzem amerykańskim. Tak np. miara zwana cemnolicpitli (odległość od łokcia do końca palców) liczyła 26 palców, co odpowiada specyficznie środkowoamerykańskiemu kalendarzowi sakralnemu liczącemu 260 dni. Wysokość ciała człowieka była podstawą miary zwanej cennequetzalli która liczyła 104 palce. Odpowiada to to 104 latom tzw. wielkiej ery azteckiej. Inna miara zwana Cemmati (stojący człowiek z podniesioną ręką) miała 146 palców, co odpowiada liczbie 1 460 dni, a więc zbieżność cykli — Wenus, Słońca, Księżyca oraz sakralnego kalendarza azteckiego.

Wspólne jednostki miary dla przestrzeni, czasu i ciała ludzkiego, świadczą o wzajemnych związkach symbolicznych, których wyrazem była Góra Kosmiczna

Andrzej MARFERT

(PAP)

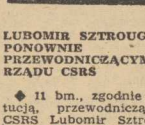

LUBOMIR SZTROUGAL PONOWNIE PRZEWODNICZĄCYM RZĄDU CSRS

◆ 11 bm., zgodnie z konstytucją, przewodniczący rządu CSRS Lubomir Sztrougal złożył, po konstytucyjnym posiedzeniu nowo wybranego Zgromadzenia Federalnego CSRS, na ręce prezydenta Gustava Husaka dymisję rządu. Prezydent CSRS przyjął dymisję. Równocześnie prezydent republiki na wniosek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komitetu Centralnego Frontu Narodowego CSRS mianował nowy rząd CSRS. Przewodniczącym rządu CSRS został ponownie Lubomir Sztrougal, zaś jego zastępcami Vaclav Hula (równocześnie przewodniczący Komisji Planowania), Peter Colotka, Josef Korczak, Karol Laco, Matej Luczan, Rudolf Rohliczek, Josef Szimon i Jindrzich Zahradnik. Funkcję ministra spraw zagranicznych będzie ponownie pełnić Bohuslav Chnoupek, a obrony narodowej — gen. armii Martin Dżur.

POLSKO-GRECKIE ROZMOWY GOSPODARCZE

◆ W dniach 8—10 bm. przebywał w Grecji na zaproszeniu rządu tego kraju minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski. Minister J. Olszewski przeprowadził rozmowy z ministrem handlu Grecji Joannisem Warwicotiosem, ministrem koordynacji i planowania Panajotisem Papaligurasem oraz ministrem marynarki handlowej Aleksandrosem Papadonganasem. Dokonano wszechstronnej oceny aktualnego stanu oraz perspektyw rozwoju wymiany handlowej i współpracy przemysłowo-technicznej między Polską a Grecją. W szczególności stwierdzono, że oba kraje dysponują warunkami dla znacznego rozszerzenia wzajemnych stosunków gospodarczych w najbliższych latach.

Zawarte zostało porozumienie o dodatkowych zakupach przez Polskę w Grecji artykułów żywnościowych za sumę blisko 15 mln dolarów. Na zakupy te złożą się takie produkty, jak oliwa, owoce cytrusowe, chałwa, figi, itd.

W „Kurierowej" kawiarence

Godzina dla zdrowia

DZIŚ w kawiarence gościmy panią Grażynę Tałandziewicz, kierującą Wojewódzkim Ośrodkiem Metodyczno-Szkoleniowym przy ZW TKKF w Szczecinie.

— Co mam zrobić z wolną sobotą?

— Spędzić ją przyjemnie i pożytecznie.

— Ba, ale jak?

— To już od pana zależy. Możliwości jest sporo, choć na pewno mniej niż wiosną czy latem. Ale na przykład spacer jest przyjemny o każdej porze roku.

— A jeśli będzie padał deszcz?

— W kaloszach i pod parasolem też można spacerować.

— Eee, to dobre dla zakochanych. To już wolę obejrzeć „Studio 2".

— No właśnie. To co pan powiedział, jest bardzo symptomatyczne. Z jednej strony chcemy wypocząć, z drugiej zaś nie umiemy wykorzystać czasu przeznaczonego na relaks po pracy.

— Nie mamy go jeszcze zbyt dużo...

— Oczywiście. Proszę sobie teraz wyobrazić, co by było, gdyby w naszym kalendarzu pojawiły się nagle wszystkie soboty wolne od pracy.

— Olbrzymi entuzjazm.

— I totalna nuda. Po prostu nie umiemy jeszcze wypoczywać po pracy.

— Przecież każdy jakoś wypoczywa?

— Najczęściej — leżąc do góry brzuchem. Nie posiadamy jeszcze wyrobionych nawyków. Na to potrzeba sporo czasu. Natura człowieka zmienia się najwolniej.

— Nie można jednak siedzieć z założonymi rękami... Ktoś powinien solidnie zająć się kształtowaniem zdrowych przyzwyczajeń. Biura podróży i PTTK organizują wycieczki, przeróżne imprezy turystyczne. Podobnie zakłady pracy. Nie jest to jednak działalność masowa. Poza tym, co jest chyba naj ważniejsze, nie każdy ma ochotę jechać na cały dzień poza miasto.

— Zgoda. Najwięcej wolnego czasu wykorzystujemy na zakupy, pranie, generalne sprzątanie, gotowanie odświętnych wysokokalorycznych obiadków i trawienie ich przed telewizorami. A chodzi o to, by bez szkody dla spraw ważnych dla gospodarstwa domowego znaleźć trochę czasu na czynny wypoczynek. I to niedaleko od domu.

— Przynajmniej na początek...

— Przełamywaniem złych tradycji powinien zająć się TKKF. Z organizatora cennych akcji musi się przemienić w inicjatora i koordynatora tej działalności, słowem — w wychowawcę.

— Polak nie lubi, gdy mu się coś narzuca. Uważa, że wolna sobota jest dla niego i ma prawo robić z nią, co mu się żywnie podoba.

— Właśnie dlatego sprawa jest bardzo trudna. Nie chodzi tu jednak o narzucanie, lecz danie pewnych propozycji. Jeden pozostanie w domu, ale drugi skorzysta i to już będzie sukces. Trzeba przede wszystkim rozpocząć od spraw małych.

— Ale atrakcyjnych!

— Tak. Myślę tu o mini-golfie, kreglach, mini-koszykówce czy też tchouk-ballu.

— Co to takiego?

— Tchouk-ball wymyślił Szwajcar Hermann Brandt, za co zresztą otrzymał nagrodę specjalną Federacji Wychowania Fizycznego. Gra polega na rzucaniu piłki w specjalną ramę, na której naciągnięta jest nylonowa siatka. Piłka po odbiciu chwytana jest przez drużynę przeciwną. Obowiązują niezbyt skomplikowane zasady, sprzęt jest prosty i tani.

— Gdzie moglibyśmy w to grać?

— Najlepiej na osiedlach mieszkaniowych.

— Są to najczęściej betonowe pustynie z małym placykiem, gdzie od biedy można zagrać w kometkę, piłkę nożną lub siatkówkę...

— Niestety. A przecież CZSBM podpisał z naszym Zarządem Głównym porozumienie w sprawie rozwoju rekreacji osiedlowej. Podobne porozumienie podpisano z resortem gospodarki komunalnej. Niektóre spółdzielnie trochę ruszyły z miejsca, ale ADM-y nadal zajmują się wyłącznie eksploatacją zasobów mieszkaniowych. Wie pan, przyszedł mi do głowy taki pomysł. Osiedle Przyjaźni nie jest jeszcze całkowicie zagospodarowane. Między budynkami znajduje się wiele wolnego miejsca. Może więc Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa pomyślałaby o zorganizowaniu placyków do takich właśnie gier rekreacyjnych, łącznie z jednym czy dwoma kortami tenisowymi? Służymy pomocą.

— Wiele można zdziałać wspólnymi siłami. TKKF, władze miasta, Związki Zawodowe i spółdzielczość mieszkaniowa mogą razem dokonać dużego wyłomu...

— Szczecin ma idealne warunki, by rozwijać rekreację. W klubach żeglarskich mogłyby np. powstawać coraz liczniejsze sekcje turystyczne. Warto też pomyśleć o ogólnie dostępnej przystani dla nie dzielnych wodniaków. Nie mogę np. pojąć, dlaczego do tej pory w Szczecinie nikt nic nie mówi na temat „Maków", bardzo udanych żaglówek, które są już niemal w całej Polsce? By nimi pływać nie potrzebne są żadne patenty żeglarskie.

— Jak pani wypoczywa po pracy?

— Długi spacer, trochę niezbyt forsownego biegu. Czasem jeżdżę konno w Wołczkowie. Ot, kilka godzin dla zdrowia fizycznego i psychicznego.

(jas)

Karty miejskiego albumu

Tajemnice Jeziora Szmaragdowego

JEDNYM z najczarowniejszych zakątków na rubieżach Szczecina jest Jezioro Szmaragdowe. Zielone oko okolone stromym leśnym urwiskiem stanowi od dawna cel wycieczek, widnieje na tysiącach szczecińskich widokówek. Na temat jeziorka i okolic krąży sporo mniej lub bardziej wiarygodnych opowieści „historycznych" i legend. Oto najstarsza z nich:

W GŁĘBI leśnej kotliny duch kopalni — Skarbek zgromadził mnóstwo koszłowności i klejnotów. Kilkaset lat temu ludzie zaczęli tu kopać kredę, zbliżając się coraz bardziej do kryjówki skarbu. Gdy oskard górnika uderzył o cenny kruszec, Skarbek rozsierdził się do cna. Zaczerpnął więc z podziemnego źródła zielonej wody i chlusnął nią w głąb szybu, zatapiając zuchwalców. Tak powstało głębokie turkusowe jeziorko w Zdrojach.

Legenda nie określa daty wydarzenia, utrzymując jedynie, że miało to miejsce dawno, dawno temu. Cóż, to przywilej podania... Opowieść ta powstała na kanwie prawdziwego zdarzenia. W istocie jednak katastrofa (choć zapewne bez udziału ducha) przydarzyła się nie tak dawno — równiutko 50 lat temu. Strumień wody lunął niespodziewanie na wyrobisko kopalni kredy, zatapiając pracujących na dole górników. Na dnie dołu pozostały jeszcze górnicze wagoniki. Węglan wapnia rozpuszczony w wodzie zabarwił toń jeziora szmaragdowo. Tak oto, skutkiem tragicznego wypadku, pojawił się nowy zbiornik wody na mapie okolic Szczecina.

Krążą nadal wieści o wielkiej głębokości jeziora. Gdy rzecz zbadała ekipa fachowców z Poznania, okazało się, że największa głębia sięga 20 metrów. Nie jest więc Szmaragdowe aż tak bardzo głębokie.

WRÓĆMY jednak do czasów, gdy jeziorka jeszcze nie było. Kredę wydobywano tu na pewno już w początkach XIX wieku. Nie wykluczone, że złoża te eksploatowano częściowo w Średniowieczu. O rozwoju tych okolic miasta w tamtych czasach nie ma jednak wzmianek w dokumentach.

Powstanie większego osiedla górniczego na skraju Gór Bukowych związane jest przede wszystkim z pojawieniem się w Zdrojach przedsiębiorcy Sterna, który nabył kopalnię i założył w jej pobliżu dużą cementownię. Z cementowni tej nie pozostało nic poza słupami ogrodzenia przy ul. Batalionów Chłopskich. Po kopalni przetrwała sztolnia w głębi wzniesienia oddzielającego jezioro od trasy kolei. Wejście do podziemnego korytarza górniczego trudno dziś wypatrzyć na stoku stromego wzgórza.

Właściciel cementowni i kopalni lubował się w przepychu. On to pobudował w bukowym lesie wkopany w ziemię pałac i sztuczną grotę. W podziemnej rezydencji wyposażonej z nowobogackim wykwintem (były tam kopie kilku słynnych rzeźb, m. in. Mojżesza Michała Anioła) miała się kryć siedziba loży masońskiej. Tam ów Stern, podobno mistrz loży, odbywał tajemne spotkania z braćmi-masonami.

Potęga i bogactwo Sternów skończyły się wraz z dojściem Hitlera do władzy. Sam przedsiębiorca ze Zdrojów dostownie w ostatniej chwili zdołał uciec do Szwajcarii.

ODTĄD jego rezydencja przekształcona została na cały system schronów i umocnień. Tu ukrywał się podczas nalotów gauleiter Pomorza — Coburg-Schwede.

Działania wojenne zniszczyły dawną rezydencję. Uroczy zakątek Gór Bukowych przestał być po latach tajemniczą, ściśle strzeżoną strefą. Jezioro Szmaragdowe, prawdziwy dziw przyrody, mogą dziś podziwiać wszyscy. Z czasem powstać tu ma piękny Park Leśny.

To co tu powiedzieliśmy o dziejach zielonego jeziorka w Zdrojach, pozostawi zapewne niedosyt wśród zwolenników tajemniczych opowieści. Tych wszystkich odsyłamy do ciekawego folderu znanego szczecińskiego przewodnika i krajoznawcy Wojciecha Lipniackiego. Książeczka ukaże się już niebawem w księgarniach.

(taw)

Stąd niegdyś czerpano kredę.
Fot. A. Wituszyński

W SPRAWIE KLUCZA

TYM RAZEM będzie o klatce schodowej. Nie jest to ani temat nowy, ani odkrywczy. Setki razy zajmowali się nim szczecińscy reporterzy, a i felietonów poświęcono w tej sprawie wiele. A mimo to nic (albo prawie nic) się w tej sprawie nie zmieniło.

NASZE TRZY GROSZE

WŁAŚCICIELE budynków — MPGM i spółdzielczość mieszkaniowa zgodnym chórem narzekają na wandalizm lokatorów. I jest w tym twierdzeniu sporo prawdy. Wystarczy bowiem w miesiąc po odnowieniu popatrzeć na ściany klatki schodowej, by stwierdzić, że od góry pokryte są napisami w rodzaju „Janek jest głópi" i „Ala ma kota" oraz zaśmiecone.

DZIEJE SIĘ TAK, bo własność prywatna każdego z lokatorów koń czy się po drugiej stronie drzwi jego mieszkania. Klatka schodowa jest wspólna czyli niczyja. A jeśli tak to choć każdy z niej korzysta, nikt o nią dbać nie musi. W rezultacie grube tysiące złotówek wędruje każdego roku na malowanie i remont tych pomieszczeń są po prostu wyrzucane w błoto. Bo żaden zabieg tego typu nie starczy na dłużej, jeżeli tego co zostało zrobione nikt nie będzie szanować.

I to jest prawda. Ale gwoli sprawiedliwości wyznać trzeba, że niepełna. W racjach drugiej, zainteresowanej strony znaleźć można także wiele słuszności. Otóż lokatorzy podnoszą, iż klatka schodowa jest niczyja, bo zbyt mało dba o nią także i właściciel obiektu. Za rzadko pojawia się tu dozorca z miotłą, aby po prostu zamieść schody. Gruba warstwa brudu pokrywa szyby, a festony pajęczyn zwisają figlarnie z sufitów. W dodatku pomieszczenia te, a często także przedsionek budynku i brama, pełnią rolę swoistego klubu dla miłośników picia, dla osób lubiących sobie „podyskutować" przy butelce „jabcoka" lub wymienić poglądy przy pomocy kułaków. Są to najczęściej ludzie z zewnątrz, których do środka gościnnie zaprasza brama otwarta przez całą noc i dzień.

Z argumentami tymi — acz bardzo niechętnie — zgadzają się właściciele posesji. Mają jednak i oni co nieco na swoją obronę. Faktem jest bowiem, że zawód dozorcy domu przeżywa kryzys. Chyba tylko jedna Danuta Rinn marzy — jak wyznaje w piosence — o „objęciu spokojnego dozorcostwa". Liczby wskazują, że maluczko i w tej dziedzinie będziemy musieli obsługiwać samych siebie.

Podobnie rzecz ma się z kluczami do bram. Lokatorzy lubią je gubić lub zapominać. Co ma więc zrobić ten i ów, gdy wracając nad ranem do domu zastaje drzwi na klatkę schodową zamknięte? Spać na ulicy? Taka bowiem prosta rzecz, wymyślona przed laty, jak dzwonek do dozorcy, jest w Szczecinie całkiem nieznana.

U NASZYCH sąsiadów z NRD instytucja dozorców po prostu zanikła. Każdy lokator sam sprząta schody i podest przylegający do jego mieszkania, a brama zamknięta jest przez 24 godziny na klucz, którego nikt jakoś nie gubi, a niespodziewane wizyty anonsowane są po prostu dzwonkiem umieszczonym na zewnątrz budynku. Rozwiązanie to proste, niekłopotliwe i — co ważne — nie najbardziej kosztowne, a równocześnie przesuwa granice prywatnej własności mieszkańców od drzwi mieszkania do bramy. Może więc — zamiast narzekać na trudności — zacząć je skromnie i bez rozgłosu pokonywać?

(ken)

Zabawa rysunkowa

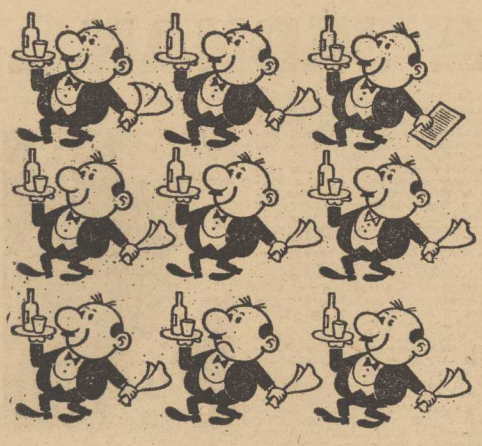

CZY jesteś spostrzegawczy? Tylko dwa rysunki są jednakowe! Które?

ВЕЧЕРНЯЯ ОДЕССА

Fakty i liczby

POECI przekonują, że w Odessie wszystkie ulice prowadzą do morza. W piosence mówi się natomiast, że wszyscy tutejsi chłopcy są kapitanami, a dziewczęta to „moriaczki". Statystyka powiada zaś, że co trzeci mieszkaniec Odessy związany jest w jakiś sposób z morzem. Tutejszy armator dysponuje 250 jednostkami, które znane są w trzystu portach 70 różnych państw.

• • •

PRZEMYSŁ Odessy produkuje obecnie prawie dziesięciokrotnie więcej niż w 1940 r. Produkty eksportuje się do przeszło 80 państw, wśród których są państwa o wysokiej kulturze technicznej: Anglia, Japonia, RFN, Włochy czy Szwecja.

80 procent produkowanych w ZSRR dźwigów, 3/4 pługów traktorowych i 75 procent aparatury kinowej — produkuje się w Odessie.

• • •

POWIERZCHNIA miasta zajmuje ponad 15 tys. hektarów. Na obecnym obszarze można zmieścić pięć takich miast jak Odessa z 1913 r. Tylko w ostatnich latach zbudowano tu ponad 50 nowych zakładów i 10 mln metrów kwadratowych nowej powierzchni mieszkaniowej.

• • •

PIĘTNAŚCIE wyższych uczelni, osiemnaście instytutów naukowo-badawczych, centrum Akademii Nauk Ukrainy, 300 doktorów nauk, 100 tys. studentów — oto potencjał naukowy Odessy.

• • •

PREZENTUJEMY DZIŚ materiały i zdjęcia przygotowane specjalnie przez dziennikarzy radzieckich ze współpracującej z naszą redakcją „Wieczornej Odessy". Sądzimy, że wśród wielu osób znających to piękne miasto osobiście, odżyją wspomnienia, a innych zachęcą do dalekiego wojażu.

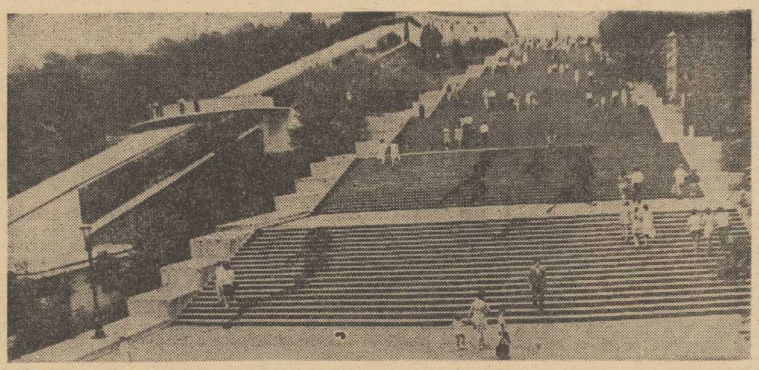

ZBUDOWANE w latach 1837—1841 schody o 192 stopniach i długości 142 m prowadziły z 30-metrowej skarpy nad morze. W 1905 roku były świadkiem masakry mieszkańców miasta wyległych witać zrewoltowany krążownik „Kniaź Potiomkin" — stąd ich nazwa „Schody Potiomkinowskie". Z lewej strony widoczna konstrukcja schodów ruchomych, z których korzysta się zazwyczaj przy wejściu na górę.

ODESSA — miasto bohater

JAKĄ DROGĄ nie jechałbyś do Odessy, zawsze spotkasz pośród pól, wysokie, strzeliste obeliski z wyrytymi na nich postaciami żołnierzy. „TU WALCZYLIŚMY DO KOŃCA, ABY BRONIĆ ŻYCIA". Obeliski te wyznaczają miejsca, gdzie w 1941 r. — od 5 sierpnia do 16 października — przez 73 dni toczyły się krwawe boje w obronie Odessy.

16 PAŹDZIERNIKA 1941 roku brunatna horda wkroczyła w progi miasta. Nie opanowali oni tego miasta z bojowego marszu, nie było ani kapitulacji, ani złożenia broni. Obrońcy Odessy, pośród których 90 procent to członkowie odeskiej organizacji partyjnej i cała organizacja komsomolska, wykonując polecenie naczelnego dowództwa, przed opuszczeniem swojego miasta, wyjątkowo sprawnie ewakuowali wszystko: ludzi, broń, wyposażenie zakładów i portu...

Odessa otrzymała dumny tytuł miasta bohatera. Miasto — jak powiada piosenka — staje się bohaterem, bohaterstwem swych obrońców. A Odessy bronili jej mieszkańcy.

Wróg stracił około 160 tys. żołnierzy i oficerów na przedpolach Odessy. „ODESSA BYŁA, JEST I BĘDZIE RADZIECKA!" — takie napisy witały wkraczającego wroga.

W ciągu dziesięciu dni — od 20 do 30 października — okupanci wymordowali tu około 30 tys. mieszkańców. Odessa nie ulękła się, walka trwała nadal.

CZEKIŚCI i uczniowie, pracownicy aparatu partyjnego i robotnicy, starzy i komsomolcy — oto mściciele tego miasta. Wkrótce w Odessie działało pięć oddziałów partyzanckich i czterdzieści pięć grup patriotycznych.

Angielski dziennikarz Vert opowiada, że po wyzwoleniu Odessy zaprowadzono go do odeskich katakumb. W ciągu kilku godzin pobytu pod ziemią, wydawało się, że już nie ma czym oddychać, że nie wytrzyma tu człowiek ani minuty dłużej. A partyzanci przebywali w katakumbach całe kolejne lata...

Miasto wyzwolono 10 kwietnia 1944 r. wojskami III Frontu Ukraińskiego, które przyniosły wolność Odessie, dowodził Rodion Malinowski — odessanin. Dziś ulice Armii Radzieckiej zamyka jego popiersie.

W parku im. T. G. Szewczenki, w jednym z najpiękniejszych jego zakątków, skąd rozciąga się widok na morze stoi Pomnik Nieznanego Marynarza. Do pomnika prowadzi Aleja Chwały.

MINĘŁY LATA. Nikt nie zapomina tamtych dni, odtwarza się każdy epizod, wszystkie szczegóły tamtych krwawych bohaterskich walk. Przed Pomnikiem Nieznanego Marynarza znicz nigdy nie gaśnie. Przez okrągły rok, pionierzy i komsomolcy zaciągają tu wartę honorową. Posterunek numer jeden, Posterunek Chwały, Posterunek Wiecznej Pamięci.

Borys DIEREWIANKO
Fot. Michaił RYBAK
Tłum. B. Nes

NOWOCZESNE domy mieszkalne to akcenty stale rozwijającego się miasta.

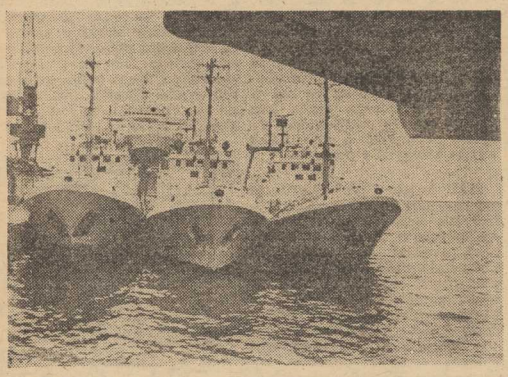

W PORCIE odeskim trawlery - przetwórnie rybackiej flotylli „Wostok".

W szkole baletowej.

„Kosmiczna biografia"

BOGATA jest „kosmiczna biografia" miasta. Tu uczył się akademik S. P. Korolew, Dwukrotny Bohater Pracy Socjalistycznej akademik Głuszko — „bóg ognia" jak nazywają go kosmonauci, urodził się i uczył w Odessie. Tu zaczynali kosmonauci — Georgij Szonin i Georgij Dobrowolski.

Sześć teatrów

ODESSA ma sześć teatrów: Teatr Akademicki Opery i Baletu, Ukraiński Muzyczno-Dramatyczny im. Rewolucji Październikowej, Rosyjski Teatr Dramatyczny im. A. Iwanowa, Teatr Młodego Widza im. M. Ostrowskiego i Teatr Komedii Muzycznej.

Zwycięzcami ostatnich dwóch międzynarodowych konkursów im. Czajkowskiego w Moskwie byli odescy soliści — Mikołaj Ogreniez i Iwan Ponomarienko.

TEATR Akademicki Opery i Baletu zbudowano w latach 1884—1887 według projektu wiedeńskich architektów Felkera i Helmera. Mieści on 1700 widzów i stanowi dumę mieszkańców Odessy. Koncertowali tu Piotr Czajkowski, Nikołaj Rimskij-Korsakow, śpiewał Fiodor Szaliapin, tańczyła Isadora Duncan. Wszystkie ważniejsze wydarzenia kulturalne związane są z tym przybytkiem Melpomeny.

Zagadkowe smoki

DJAKARTA. Jednym z najrzadszych, a zarazem najbardziej zagadkowych zwierząt, które zachowały się na kuli ziemskiej, jest gigantyczny waran z indonezyjskiej wyspy Komodo, potomek prehistorycznych, drapieżnych jaszczurów.

Do dnia dzisiejszego na wyspie, położonej na wschód od Jawy, zamieszkuje 5 tys. tych tajemniczych potworów. Osiągają one długość 3 m, a ich waga dochodzi do 150 kg. „Smoki" — bo tak zostały nazwane przez miejscowych tubylców — siłą nie ustępują największym krokodylom, a przebiegłością i zręcznością mogą rywalizować z najniebezpieczniejszymi gatunkami z tropikalnych dżungli. Nie dziw więc, że często ich tłumem padają lanie, małpy czy dzikie świnie.

Jest charakterystyczne, że warany przeniesione do innego środowiska, nie rozmnażają się i giną. Dwa okazy podarowane przez Indonezję jednemu z ogrodów zoologicznych USA zdechły. Ten sam los spotkał „smoki" przewiezione z Komodo do Singapuru i Malezji, chociaż w krajach tych panuje bardzo zbliżony klimat.

Warany od dawna znajdują się na liście zwierząt, którym grozi zagłada. Indonezyjscy naukowcy wyrażają obawy, czy ostatni „smok" nie zniknie z powierzchni Ziemi, zanim uda się wyświetlić wiele związanych z jego życiem sekretów. Badaczy zastanawia, dlaczego warany ocalały tylko na Komodo i w jaki sposób te zwierzęta, które pojawiły się na Ziemi o wiele wcześniej od człowieka, zdołały przystosować się do warunków na tej wulkanicznej wyspie. Gdzie się ukrywały, kiedy gorąca lawa zalewała wszystko wokół i — co najważniejsze — jak je uchronić przed ostateczną zgubą?

Katalog polskich rezerwatów

JEDEN z nielicznych w świecie, katalog rezerwatów i pomników przyrody, opracowany przez naukowców z Zakładu Ochrony Przyrody, Instytutu Geologii PAN i Instytutu Geologicznego CUG, uwzględnia prawie wszystkie obiekty tego typu w Polsce. Ich charakterystyki uzupełniono danymi o lokalizacji, o podstawach prawnych, ochronie i wielkości poszczególnych obiektów, wraz z ich opisami przyrodniczymi. Katalog ten jest równocześnie przewodnikiem i podręcznikiem — służy geologom, geografom, przedsiębiorstwom budowlanym, wodno-inżynieryjnym i in. Treść opisową uzupełniają mapy, plany sytuacyjne, fotografie.

Memoriały niedzielne

Przekroczyć próg!

WZBLIŻAJĄCYM się do końca tygodniu jedno wydarzenie lokalne wyda je mi się szczególnie optymistyczne. Jest nim decyzja o powołaniu przez władze miejskie tzw. pogotowia lokatorskiego. Oczywiście nie chodzi tu o instytucję sąsiadki samarytanki spieszącej z pomocą samotnym (chwilowo lub „na stałe") panom, czy też np. o jakieś „trójki lokatorskie" przepędzające z bram rozrabiających chuliganów. Rzecz jest nieco innego rodzaju, a mimo to równie interesująca — po prostu będziemy mieli wreszcie w Szczecinie „wielofunkcyjne" pogotowie komunalne, które przybędzie na wezwanie obywatela i usunie awarię sieci elektrycznej, wodociągowej lub gazowej. Czyżby jednak do tej pory podobne pogotowia nie egzystowały? Egzystowały, egzystowały, tyle tylko że zakres ich kompetencji kończył się przed... progiem naszych mieszkań. „Tylko do mufy!" — mówili z dumą w głosie fachowcy. Pan domu mógł utonąć w kuchni zalewanej wodą z uszkodzonej rury, ale nikt oficjalnie nie mógł mu przyjść z pomocą. To znaczy delikwent mógł próbować wezwać pogotowie wodociągowe, gdzie jednak dowiadywał się szybko że może zgłosić taką awarię odpowiedniemu ADM-owi. Co to oznacza — każdy wie.

WITAJĄC więc z ulgą męską decyzję władz komunalnych dotyczącą utworzenia pogotowia lokatorskiego, chciałbym rzec jeszcze na ten temat słów kilka. Otóż w słowie „pogotowie" zawarta jest konkretna, całkiem jednoznaczna treść: być gotowym do... (działania, niesienia pomocy, etc.). Tak jakoś dziwnie się składa, że pewne instytucje które wniosły do swojej nazwy owo zobligujące słowo, często robią wszystko aby zaprzeczyć jego treściom. Ileż to razy np. pisaliśmy o niemrawości „Pogotowia ZURiT" czy też innych „expressów" usługowych! Ostatecznie jeśli ktoś nie ma możliwości oraz — co gorsza — ochoty, nie powinien udawać pawia podczas gdy jest tylko wróblem. Aby jednak zakończyć ten temat akcentem optymistycznym przypomnę, iż Pogotowie Ratunkowe (999) i Straż Pożarna (998) spieszą bez ociągania i próg każdego domu przekracza ją. Czego jednak z całego serca nikomu nie życzę!

P. O. MORSKI

PS. Decyzja utworzenia pogotowia lokatorskiego jest w jakimś tam stopniu także efektem działań prasy — ostatnio zajmował się tą sprawą energicznie „Głos".

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć również pewien wkład Czytelników „Kuriera" dotyczący podjęcia energiczniejszych kroków celem usprawnienia mocno ostatnimi czasy kulejącej komunikacji (autobusy!) miejskiej Szczecina. Osobiście mam jednak pewne wątpliwości czy najbardziej doświadczeni (w obu znaczeniach tego słowa) pasażerowie WPKM muszą wyręczać ekspertów przedsiębiorstwa, podpowiadając sposoby złagodzenia impasu. Splendor jaki spływa z tej racji na — za przeproszeniem — publikatory, zamienił tym chętnie na przestrzegany (a nie fikcyjny — jak jest obecnie) rozkład jazdy.

(p.o.m.)

Model nowoczesnej wsi

UNOWOCZEŚNIENIE wsi w sposób sprzyjający intensyfikacji produkcji rolnej, to temat prac badawczych naukowców koszalińskich. Opracowany przez nich model unowocześnionej sieci osadniczej uwzględnia warunki przyrodnicze, ekonomiczne, demograficzne regionu, powiązania gospodarki rolnej z innymi dziedzinami gospodarki w województwie. M. in. w przestrzennej organizacji sieci PGR obejmującej 60 proc. użytków rolnych w województwie, przewidziano zespoły wielkości 4—5 tys. ha z podporządkowanymi im gospodarstwami, wyspecjalizowanymi. Ze zespoły mają koncentrować sprzęt ciężki, transport, warsztaty mechaniczne, wykwalifikowaną kadrę. W interesie gospodarstw indywidualnych model przewiduje reorganizację sieci wsi, wprowadzając zamiast rozproszonego osadnictwa ośrodki ponadgminne i parcelę wsi podstawowych, wyposażonych w bazy maszynowe, zlewnie mleka, warsztaty, sklepy, szkoły.

Fałszerz z zasadami

BRYTYJSKIE Stowarzyszenie Marszandów przeżyło ostatnio prawdziwy wstrząs. Ujawniono bowiem, że szacowne firmy rzeczoznawców z Bond Street od lat firmowały obrazy znanych mistrzów, rzekomo niedawno odnalezione, których prawdziwym autorem był londyńczyk mieszkający na przedmieściach Tom Keating. Wyznał on z satysfakcją na konferencji prasowej, że w ciągu 25 lat dostarczył na rynek kilka tysięcy imitacji dawnych twórców od XVII-wiecznych malarzy niderlandzkich po niemieckich ekspresjonistów. Przed przystąpieniem do pracy pisał na płótnie „sfałszowane" lub wprost bezczelnie podpisywał te „Keating", co uwidaczniało się dopiero przy sprawdzaniu promieniami Rentgena. Mimo to, wiele płócien dostawało się do galerii i na aukcje, gdzie sprzedawano je za duże sumy.

Potknięcie fałszerza nastąpiło dopiero przy podrabianiu Palmera — XIX-wiecznego angielskiego pejzażysty. Keating namalował 80 obrazów będących eklektycznym zbiorem motywów występujących w 90 oryginalnych obrazach angielskiego malarza. Pierwszy z „Palmerów" został sprzedany British Muzeum przez Colnaghiego, znanego pośrednika z Bond Street w 1933 roku. Następny „Palmer" został sprzedany Galerii Legera za blisko 23 tys dolarów.

Wątpliwości co do autentyczności „Palmerów" wzrosły po wizycie w Galeriach Legera znanego specjalisty Karla Parkera, który stwierdził, że obraz Palmera „Stepham Barn" jest sfałszowany. Kiedy w firmie Sotheby pojawił się obraz „The Horse Chesnut Tree", jeden z konsultantów wyraził również wątpliwości co do jego autentyczności. Skandal wybuchł kiedy dziennikarka z londyńskiego „Timesa" odnalazła Keatinga i ten bez wahania potwierdził, że rzeczywiście wspomniane obrazy wyszły z jego pracowni.

Gdzie jest Mr. Bronx

W PREZYDIUM policji w Dallas (USA) zgłosił się pewnego dnia pan Bronx, przedstawiając się jako nowy kierownik kantyny. Było to o godz. 9 rano. Koło południa zaczęto go szukać, ale nie odnalazł się do dziś. Z kantyny znikła zawartość kasy i cenniejsze sztućce. Klucz od kasy pozostał, wraz z uprzejmym listem przedsiębiorczego kierownika.

TAK wygląda najmniejszy glob ziemski wykonany ręką człowieka. Największy o wadze 21 ton znajduje się w Babson College w Wollesley (stan Massachusetts) i ma przypominać studentom, że świat nie kończy się na murach uczelni. Najmniejszy to dzieło jubilera, zrobione z lapis-lazuli wysadzone 156 brylancikami o łącznej wadze 14,15 karata. Ten oryginalny misiurek wartości 24 000 dolarów, zdobył główną nagrodę na międzynarodowym konkursie jubilerskim w Paryżu. CAF

Powiedz mi, co czytasz...

Czytelnictwo na świecie

W WIELU KRAJACH państw za chodnich prowadzone są socjologiczne badania nad formami spędzania wolnego czasu i stosunkiem do róż nego rodzaju lektury. Jak donosi prasa paryska, w składnicach francuskich wydawców znajduje się około 158 mln egzemplarzy książek. Nie wiać możliwości ich sprzedania, ponieważ — „połowa Francuzów w ogóle nie kupuje książek". Wśród robotników i chłopów wynosi to 75 proc. Tylko 3 proc. ludności korzysta z bibliotek. Zresztą w wielu departamentach nie ma centralnych bibliotek publicznych. Dla większości pracujących biblioteki są niedostępne z powodu nieodpowiednich godzin otwarcia. Wysoka cena książek nie pozwala szerszemu ogółowi na zakup nowości.

Jak wynika z przeprowadzonych badań ankietowych, jedynie 10 proc. ludności Holandii można uważać za aktywnych czytelników. 30 proc. ankietowanych odpowiedziało, że czyta rzadko, 30 proc. zaliczyło siebie do czytających „od przypadku do przypadku", zaś pozostałe 30 proc. wręcz oświadczyło, że nie bierze książki do ręki...

W wysoko uprzemysłowionym rejonie Kolonia-Bonn (RFN) dorosły mieszkaniec poświęca codziennie przeciętnie 42 minuty na czytanie gazet, 14 minut — na czasopisma, zaś 11 minut na lekturę książek.

W Austrii — stwierdza gazeta „Jugend und Buch" — książki czyta co piąty mieszkaniec kraju.

Z badań nad czytelnictwem we Włoszech wynika, że liczba ludności czytającej regularnie gazety, wynosi mniej niż 40 proc. O czytelnictwie książek brak danych.

Nowojorska „Anderson Company" ogłosiła wyniki swej ankiety pn. „Jak spędza swój wolny czas przeciętny Amerykanin". Dysponuje on tygodniowo 50 godzinami wolnego czasu, a program jego wypoczynku wygląda mniej więcej na stępująco: 22 godziny — telewizja, 17 godzin — radio, 7 godzin prasu oraz... 6 minut — lektura książek.

INFORMACJĘ o stanie czytelnictwa w Związku Radzieckim przynosi „Sowietskaja Kultura". W ZSRR działa 131 tysięcy bibliotek powszechnych. W ciągu sześciu minionych lat sieć tych bibliotek zwiększyła się o 5 tysięcy. Liczba księgozbiorów w samych tylko bibliotekach powszechnych oblicza się na przeszło półtora miliarda egzemplarzy. W roku 1975 na każdych 100 mieszkańców miast przypadały 354 egzemplarze książek bibliotecznych, na wsi — odpowiednio — 681 egzemplarzy (dla porównania — w roku 1970 liczby te wynosiły: miasto — 317, wieś — 861).

W roku 1975 z bibliotek różnego rodzaju skorzystały 154 miliony osób. W ciągu tegoż roku wypożyczono im około czterech miliardów książek. Według badań Centralnej Biblioteki ZSRR, czytelnictwem objętych jest 95 proc. mieszkańców miast i 87 proc. mieszkańców ze środowiska wiejskiego. Średnio każdy obywatel radziecki poświęca na lekturę książek ponad 6 i pół godzin tygodniowo.

Krzyżówka nr 46

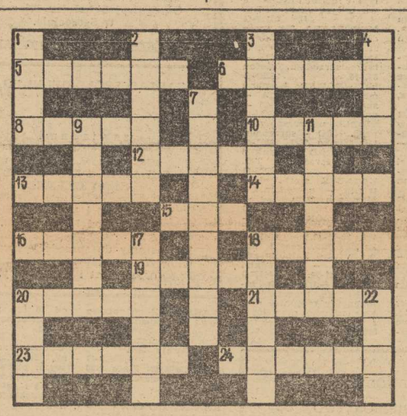

POZIOMO: 5. Moc, wielkość, siła w działaniu, 6. Pośredniczy przy zawieraniu umów w zakresie obrotu morskiego, 8. Kierownica końskiego zaprzęgu, 10. Rodzaj dwustronnego zamszu, 12. Stolica państwa europejskiego, 13. Stały wiatr podzwrotnikowy, 14. Nad głową w planerze, 15. Rzeka w RFN, prawy dopływ Renu, 16. Imię męskie, 18. Znak matematyczny, 19. Kąpielisko morskie i port rybacki w woj. słupskim, 20. Rodzaj nakrycia głowy, 21. Jezioro w płd.-wsch. Afryce, 23. Osoba sprawująca czasowo rządy zastępstwie króla, 24. Światłoszczelny zasobnik na kliszę fotograficzną.

PIONOWO: 1. Kamień ozdobny o tęczowym zabarwieniu, 2. Krzew owocowy, 3. Miękka, kożla skórka, 4. Jedna z podstawowych prac rolnych, 7. Oświetla szosę, 9. Ryba wędrowna o cennym mięsie; z jej ikry — czarny kawior, 11. Pomieszczenie do prac fotograficznych, 17. Wprawa, biegłość nabyta przez prak tykę, 18. Pierwiastek chemiczny o l. at. 23, 20. Gatunek gruszy 22. Aromatyczny napój alkoholowy.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem: „Krzyżówka nr 46".

Rozwiązanie krzyżówki nr 44

Poziomo: tokaj, sonet, oktet, artel, klon, glin, Praga, Agata, rubel, Diana, stok, oulk, seter, miecz, kania, agast.

Pionowo: topik, Kowno, jota, styl, Nepal, taran, „Trabant", legat, ideał, Pad, ara, stiuk, organ, uczta, klosz, suma, ryza.

NAGRODY książkowe wylosowali: H. Rodziewicz — Szczecin, ul. 5 Lipca 47/2, J. Kraskowski — Szczecin, ul. Rokitniańska 3/1, J. Czech — Lipiany, ul. Jedności Narodowej 17a/10.

Nagrody prosimy odbierać w redakcji — III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

14. — 20. XI. 1976 r.

BARAN 21.3.—20.4: Możesz bez wątpienia pod jąć dodatkową robotę. Ale nim powiesz ostatnie słowo, zastanów się ponownie, czy uda ci się pogodzić dotychczasowe i przyszłe obowiązki. „Dobry krawiec siedem razy mierzy nim utnie"... To było dawno i przesadą, lecz dwie przymiarki nie zaszkodzą.

BYK 21.4.—21.5: Uzasadniony czy nie, stan napięcia, w jakim chwilowo się znalazłeś, nie pozwoli, byś zachował spokój i obiektywizm w dyskusji. Lepiej więc przesuń ją na następny tydzień.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6: Odłóż na później to, co ma znaczenie drugo- lub dalszorzędne, a całą energię skieruj na sprawy najważniejsze. Nie daj się ponosić emocjom i tzw. twoją jedyną busolą po winna być rozwaga.

RAK 22.6.—22.7.: Być może że spotkały cię wymówki „na wyrost", ale istotnie zawiniłeś brakiem szerszego spojrzenia. Jeśli powtórnie przemyślisz cały przypadek, łatwo zrozumiesz, na czym polegał twój błąd — i z łatwością unikniesz go w przyszłości.

LEW 23.7.—23.8.: Nie przez dąsy wiedzie droga do wzbudzenia zainteresowania, a zwłaszcza sympatii otoczenia, bez której kto jak kto, ale Lwy obejść się nie mogą. Mając autentyczne wartości osobiste, więc i szansę dobrego współżycia z ludźmi, nie chwytaj się „sposobików".

PANNA 24. 8. — 23. 9.: Przed tobą tydzień sposobny do załatwienia sprawy pozostającej w zawieszeniu. Zrób to bez ociągania się ale bez niecierpliwości, wszystko powinno przejść gładko.

WAGA 24.9.—23.10: Niełatwy okres, ale twoja odwaga i optymizm znów będą górą, jak poprzednio w podobnych sytuacjach. Nie mieszaj się do spraw nie dotyczących cię bezpośrednio: mógłbyś przez to zaszkodzić sobie i innym.

SKORPION 24.10.—22.11.: Dialog — tak, im więcej głosów tym bogatsze wnioski, szczególnie jeżeli uczestnicy mają coś istotnego do powiedzenia. Ale nie odstępuj pochopnie od już przemyślanych poglądów, one powinny być wzięte pod uwagę. W sprawach osobistych radzimy nie nawracać do przeszłości: w twoim przypadku jest to zamknięty rozdział.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Masz teraz sposobność, aby rozwinąć swoje umiejętności praktyczne i zdobyć doświadczenia, których ci dotąd brakowało. Postaraj się jak najlepiej wykorzystać tę okazję; okaż zaufanie i szacunek ludziom, w których otoczeniu znajdziesz się przez najbliższych kilka tygodni lub miesięcy.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Choć problem okaże się prawdopodobnie nie znacznie bardziej złożony niż przypuszczałeś — nie tnij go jak węzeł gordyjski, który należy przeciąć jednym zamachem miecza. W obecnej przydatce optymalne rozwiązanie powinno przyjść z zewnątrz.

WODNIK 21.1.—18.2.: Zajęte przez ciebie stanowisko może wywołać nieczumienie, więc i nieuzasadnioną krytykę. Nieraz tak bywa między ludźmi, lecz to nie powinno wpływać na zmianę słusznych decyzji. Obrana przez ciebie linia postępowania jest właściwa i musi doprowadzić do celu. Pamiętaj jednak, że krytykujący mają prawo do twoich wyjaśnień i powinni być przekonani, nie zakrzyczani.

RYBY 19.2.—20.3: Jak zawsze (a przynajmniej najczęściej) gotów jesteś zaufać bez zastrzeżeń swojej intuicji, choć logiczne skojarzenie faktów podpowiada ci odmienne wnioski. Jeśli się nie kreflektujesz i nie weźmiesz sprawy „na rozum", spotka się kolejne rozczarowanie. W rozmowach uważaj, aby twoje słowa nie wyprzedzały myśli: „Słówko wróblem wyleciały wzrosło w wola" — ostrzegał Baranowicz już 300 lat temu.

Irena KACPER

Urodziwy to ja nie jestem, (CAF—Uchymiak)

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

557

Nie chciał, żeby ktokolwiek bodaj ją widział. Kiedy obróciła się z uśmiechem do jednego ze swoich braci, Michael rzucił temu młodzieńcowi mordercze spojrzenie, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, Rodzina widziała, że jest to klasyczny przypadek piorunu, i to ją uspokoiło. Ten młody człowiek byłby gliną w rękach ich córki, dopóki by się nie pobrali. Potem, rzecz jasna, zmieniłoby się, ale to nie byłoby ważne.

Michael kupił sobie w Palermo nowy garnitur i nie był już niedbale ubranym wieśniakiem, a dla rodziny stało się oczywiste że musi być jakimś Donem. Jego okaleczona twarz nie nadawała mu tak przykrego wyglądu, jak sądził; ponieważ z drugiego profilu wyglądał tak przystojnie, zniekształcenie stawało się nawet interesujące. A w każdym razie był to kraj, gdzie aby uzyskać miano zeszpeconego, należało współzawodniczyć z całą rzeszą mężczyzn, którzy ponieśli ciężkie fizyczne obrażenia.

Michael popatrzał wprost na dziewczynę, na śliczny owal jej twarzy. Spostrzegł, że wargi jej są w tej chwili nieomal granatowe, tak pociemniały od pulsującej w nich krwi. Powiedział nie śmiąc wymówić jej imienia:

— Widziałem was parę dni temu przy gaju pomarańczowym. Kiedy uciekałyście. Mam nadzieję, że was nie przestraszyłem?

Dziewczyna podniosła nań oczy na ułamek chwili. Potrząsnęła głową. Ale śliczność tych oczu sprawiła, że Michael odwrócił wzrok. Matka powiedziała cierpko:

558

— Apollonia, odezwijże się do tego biedaka, przejechał cał mile, żeby zobaczyć się z tobą.

Jednakże długie, czarne rzęsy dziewczyny pozostały opuszczone na oczy jak skrzydła. Michael wręczył jej prezent zawinięty w złoty papier i dziewczyna położyła go sobie na kolanach. Ojciec powiedział: — Rozwiń to — ale jej dłonie się nie poruszyły. Były drobne i smagłe, dłonie dziecka. Matka wyciągnęła rękę i niecierpliwie rozwinęła paczuszkę, starając się nie rozedrzeć cennego papieru. Znierucho miała widząc pudełko od jubilera, z czerwonego aksamitu, nigdy nie miała czegoś takiego w ręku i nie wiedziała, jak nacisnąć sprężynkę. Jednakże wiedziona czystym instynktem otworzyła je i wyjęła podarek.

Był to gruby złoty łańcuch do noszenia jako naszyjnik, i to wywarło na nich wrażenie nie tylko przez swoją oczywistą wartość, ale i dlatego, że w owej społeczności podarunek ze złota był zarazem deklaracją najpoważniejszych zamiarów. Był równoznaczny z oświadczynami czy raczej oznaczał intencję oświadczenia się o czyjąś rękę. Nie mogli dlatego wątpić o poważnych zamiarach tego obcego. I nie mogli wątpić o jego zamożności.

Apollonia jeszcze nie dotknęła prezentu. Matka wyciągnęła go ku niej, ona zaś uniosła nie chwilę długie rzęsy, po czym spojrzała wprost na Michaela siwymi sarnimi, ciemnymi, poważnymi oczyma i powiedziała: — grazie. — Po raz pierwszy usłyszał wtedy jej głos.

559

Miał on w sobie całą aksamitną miękkość młodości i nieśmiałości i zadźwięczał Michaelowi w uszach. Nadal nie patrzał na nią i rozmawiał z jej ojcem i matką, po prostu dlatego, że jej widok wprawiał go w wielkie zmieszanie. Zauważył jednak, że mimo skromnej, luźnej sukni, ciało jej nieomal olśniewa przez materiał czystą zmysłowością. I spostrzegł, że skóra jej ciemnieje od rumieńca, ciemnokremowa cera staje się jeszcze ciemniejsza od krwi nantywającej do twarzy.

W końcu Michael wstał do odejścia i cała rodzina wstała również. Pożegnali się oficjalnie, dziewczyna wreszcie stanęła naprzeciw niego, kiedy podali sobie dłonie, ze wstrząsem poczuł dotknięcie jej skóry na swojej, skóry ciepłej i szorstkiej, skóry wieśniaczej. Ojciec odprowadził go w dół ze wzgórza do samochodu i zaprosił na obiad w następną niedzielę. Michael kiwnął głową, ale wiedział, że nie będzie mógł czekać przez tydzień, by znowu zobaczyć dziewczynę.

I nie czekał. Nazajutrz pojechał do wsi bez swoich pasterzy i zasiadł na ogrodowym tarasie kawiarni, aby pogwarzyć z ojcem. Signor Vitelli ulitował się nad nim i posłał po żonę i córkę, by przyszły do nich do kawiarni. To spotkanie nie było już tak krępujące. Apollonia była mniej nieśmiała, a mówiła więcej. Ubrana była w swoją codzienną sukienkę, która o wiele lepiej pasowała do jej kolorytu.

(cdn)

◆ Pionierom — aby wspomnieli ◆ Młodym — aby wiedzieli ◆

Przed 30 laty „Kurier" pisał...

◆ CZECHOSŁOWACJA zaprzeponowała sierdzenie części jej handlu zamorskiego przez Szczecin. Na początek mówi się o 80 tys. ton importowanego pirytu, z czego 20 tys. ton ma przejść przez port szczeciński jeszcze w tym roku. Naszym zdaniem najprawdopodobniej byłoby wydzielić dla Czechosłowacji część portowej strefy wolnocłowej, zwłaszcza gdy chodzi o towary cenniejsze, drobnicowe, które niewątpliwie będą przedmiotem obrotów po początkowych ładunkach masowych, tj. pirytach i rudzie.

◆ PLAN INWESTYCYJNY M. Wydz. Techniczny na 1947 r. m. in. przewiduje odbudowę i naprawę 4 wiaduktów nad torami kolejowymi, tj. dwóch w al. Powstańców, po jednym przy ul. Mieszka I i al. Wojska Polskiego przed ul. Traugutta. Pominięto niestety odbudowę przęsła na moście przy ul. Brodów, a jest to sprawa nader pilna ze względu na potrzebę bezpośredniej komunikacji śródmieścia z Golęcinem. Marszowa udręka przesiadki z tramwaju 7 na 6 winna w najbliższym okresie odpaść.

◆ JESZCZE w bież. roku Szczecin otrzyma bezpośrednie połączenie kolejowe ze Szwecją. Prom kolejowy będzie kursował między Trelleborgiem a Szczecinem raz albo dwa razy w tygodniu. W związku z tym ma być uruchomiony specjalny pociąg ekspresowy ze Szczecina do Warszawy i do Pragi czeskiej.

◆ WOBEC zakończenia odbudowy głównego korpusu gmachu przy Wałach Chrobrego Urząd Wojewódzki przenosi się z budynku Zarządu Miejskiego do swej właściwej siedziby. Szczecińska Dyrekcja Odbudowy prowadzi obecnie odbudowę spalonego skrzydła wewnętrznego gmachu wojewódzkiego, które już pokrywa dachem.

◆ ZE SPORTU: Szczeciński „Pionier" odniósł efektowne zwycięstwo w meczu piłkarskim z „Błękitnymi" ze Stargardu — w wysokim stosunku 6:0 i zademonstrował grę dawno nie widzianą na bolskach Pomorza Szczecińskiego.

◆ MIMO niesprzyjającej pogody, jaka panowała szczególnie w ostatnim tygodniu ub. miesiąca, połowy ryb morskich w październiku wypadły bardzo pomyślnie. Na całym pobrzeżu Pomorza Zachodniego złowiono 150 751 kg (w tym ok. 60 proc. dorsza). Jest to rekordowa miesięczna zdobycz, a w porównaniu do poprzedniego miesiąca stanowi wzrost dwukrotny.

◆ 28 PAŹDZIERNIKA statek „Piast", kursujący na trasie Świnoujście—Szczecin, odbył swój setny rejs.

◆ DZIŚ, 13 listopada, o godz. 17 w wielkiej sali Województwa odbędzie się konferencja aktywów PPR i PPS — celem omówienia współpracy obu partii w okresie nadchodzących wyborów do Sejmu.

◆ Z PROGRAMU POLSKIEGO RADIA: 11.XI.46, godz. 18—18,10 „Sport Ziem Zachodnich" pog. sportowa w opracowaniu Bohdana Tomaszewskiego.

◆ Z OGŁOSZEŃ: Dyrekcja Drukarni Państwowej nr 1 donosi uprzejmie o przeniesieniu swych zakładów graficznych z ul. Podgórnej 50 do nowej reprezentacyjnej drukarni o zwiększonych działach przy ul. Św. Krzysztofa 7 vis à vis rynku. Dogodny dojazd tramwajami nr 3 i 4. Przedostatni przystanek przy Dworcu Głównym.

Ozdoby choinkowe zamówienia i sprzedaż hurtowa, al. Piastów 58, front I p.

W Balti-Palace codziennie znakomity duet telepatyczny: medium Mira Jezierska i mistrz Stefan Glinka. Fascynujące doświadczenia i słynne odpowiedzi na pytania ze wszystkich dziedzin życia. Informacje o zaginionych. Początek godz. 20. Wstęp wolny.

Wybrał: B.R.

TV

PEZLA i GIEKAKAFIT

WCZASACH, kiedy jeszcze obracałem się w wytwornym świecie działaczy sportowych, magiczne zwroty zawarte w tytule były mi dobrze znane i mógłbym jeszcze dorzucić kilka innych w tym guście. Ostatecznie każde środowisko ma swoje dziwolągi językowe, ale — z wyjątkiem biurokratów różnej maści — raczej ich nie upowszechnia. Tymczasem w ubiegły wtorek red. Mrzygłód wygłosił w Studio Sport krótki komentarz, w którym z pięć razy użył zwrotu „pezla". Gdyby nie wprowadzenie Tomasza Hopfera, iż chodzi o konferencję w Polskim Związku Lekkiej Atletyki (PZLA — czyli pe-zel-e-la), pół Polski nie domyśliłoby się ki diabeł!

Koszmarki językowe mają to do siebie że... łatwo się przyjmują, a z kolei TV ma to do siebie, że jest bardzo nośnym przekaźnikiem. I dlatego zanim się coś w tym małym okienku ukazuje (czy pokaże), należy najpierw trzy razy się zastanowić, a nie strzelać niczym Mrzygłód z pezla.

JEŚLI jesteśmy przy sporcie, to już przy nim zostańmy. Zauważyłem (nie tylko ja) że szerzy się na krajowych stadionach piłkarskich zwyczaj demonstracyjnego kwilowania decyzji sędziego (niekorzystnych oczywiście) pogardliwym machnięciem ręki. Macha Kusto, macha Szarmach, macha Jasiu Zielone Ucho (bo mistrzowie machają...). Zle wychowani chłopcy (chociaż prezesów d/s wychowawczych kluby ponoć mają). Trzeba by więc coś na ten temat powiedzieć. Największe możliwości — TV to bardzo nośny przekaźnik — mają tu sprawozdawcy. Jakie wrażenie sprawiły by trzy słowa przygany pod adresem takiego „machacza" i krótki wykład na temat boiskowego savoir-vivre'u! Niestety, nic takiego się nie dzieje i tajno jest. A całkiem już byczo jest, kiedy ktoś kogoś znokautuje lub gwizdnie w tzw. kocię. Sędzia może nawet to i zauważy, sięgnie po „żółtą kartkę", ale sprawozdawca często nic nie widzi. Ludzie, którzy zasypują nas lawiną nieistotnych szczegółów, w przypadku kiedy należałoby powiedzieć coś sensownego i z wychowawczego punktu widzenia ze wszech miar potrzebnego, nadal gaworzą o „długiej linii" i „linezyjnym zagraniu".

VOX

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA
Oddział Wojewódzki w Szczecinie

PRZYJMUJE ZAPISY

na

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE TECHNICZNE

— MATEMATYKA
— FIZYKA

oraz

— język hiszpański dla początkujących

— język francuski dla początkujących

Zapisy przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Dział Szkolenia OW NOT al. Wojska Polskiego 67, tel. 455-09 lub 428-88 wew. 7 codziennie w godzinach 8—19, w czwartek i piątek 8—15.30, w sobotę 8—12.30.

4162-K

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA OGRODNICZEGO I PRZETWÓRSTWA OWOCOWO - WARZYWNEGO WSOP w Szczecinie

informuje, że dla wygody klientów

został otwarty w Szczecinie

przy ul. Emilii Plater 95

sklep nasienno-zaopatrzeniowy

Życzymy pomyślnych zakupów.

4163-K

NAUKA

MGR inż. udziela korepetycji z matematyki i mechaniki, ul. Małopolska 5/8. 20374-G

STUDENT udziela korepetycji: matematyka, chemia, tel. 39-555. 20427-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniego chłopca, tel. 225-316. 20341-G

WYKWALIFIKOWANA osoba zaopiekuje się dziećmi. Tel. 22-38-49. 20345-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej lat 3 we własnym mieszkaniu. Gumieńce, ul. Łódzka 4. 20354-G

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Warunki do uzgodnienia. Tel. 746-82. 20404-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód, tel. 820-145. 20063-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłóg i parkietów, malowanie chemosilem. Zgłoszenia R. Kowalczyk ul. 5 Lipca 11-d/2, tel. 22-58-20. 20352-G

EKSPRESOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów i podłóg, tel. 82-16-37. 20376-G

KOŻUCHY, garderobę czyści pralnia chemiczna, Police, Wojska Polskiego 16. 20379-G

WYNAJMĘ garaż murowany. Dzielnica Pogodno, obok Witkiewicza, tel. 784-16, godz. 15—20. 20395-G

PANIĄ Halinę Borowczyk zam. Szczecin, ul. Dunikowskiego 28/28 przepraszam za ubliżenie i obrazę w dniu 3.XI.76 r. — Michał Orłowski, Szczecin, ul. Dunikowskiego 28/6. 20416-G

DO MAŁEGO zakładu gastronomicznego przyjmę uczciwego solidnego wspólnika z uprawnieniami lub (z powodu choroby) sprzedam. Dla zamiejscowego możliwość zakwaterowania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20273.

CYKLINOWANIE tel. 384-68. od godz. 14. 20432-G

NAPRAWA telewizorów Śródmieście — Niebuszewo) tel. 22-36-50 lub 232-006. 20449-G

ZESPÓŁ na wesele, tel. 23-33-61. 20478-G

KUPNO

KUPIĘ szybę do prawych drzwi samochodu Skoda Octawia, ul. Goszczyńskiego 6 m. 7.

GARAŻ blaszany używany — kupię. Telefon 22-22-26. 20223-G

SILNIK 1500 do Volkswagena — kupię, tel. 22-20-06. 20173-G

BONY PKO — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20283.

FIATA 131 lub 132 — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20306.

FIATA 125 p, rok produkcji 1973—1974 kupię. Tel. 468-36. 20332-G

BONY PKO — kupię. Tel. 347-10. 20398-G

TOKARNIĘ do drewna i metalu — kupię. Tel. 610-121. godz. 17—19. 20450-G

KAFELKI ze wzorkiem — kupię. Tel. 610-121, godz. 17—19. 20451-G

BONY PKO — kupię. Tel. 706-39. 20403-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM lub zamienię nowy dom z budynkiem nadającym się na warsztat, usytuowane na działce ogrodzonej 60 arów, przy trasie E-22 między Rzeszowem a Łańcutem. W rozliczeniu może być domek lub mieszkanie własnościowe w Szczecinie. Wiadomość: Czesław Ksobiech, Szczecin, al. Piastów 63/3. 20196-G

USTROŃ — parcela budowlana 1000 m kw., ogrodzona wraz z drzewami owocowymi — sprzedam. Szczecin, ul. Piesza 2/7. 20276-G

DUŻY pawilon handlowy — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Śląska 52/7. 20210-G

INOWROCŁAW — sprzedam dom jednopiętrowy wyłączony z dużym budynkiem gospodarczym i garażami, telefon, wszelkie wygody, wolny po sprzedaży. Oferty „412191" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 4144-K

DOM wolno stojący pilnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20423.

MATRYMONIALNE

STARSZA, pracująca, dobrze sytuowana z mieszkaniem pozna kulturalnego pracującego lub emeryta, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20258.

LOKALE

DWA mieszkania w Lublinie zamienię na dwa mieszkania lub dom jednorodzinny w Szczecinie. — Telefon Szczecin 22-20-06. 20174-G

M-2 pilnie kupię. Tel. 22-36-59. 20236-G

WYNAJMĘ pokój umeblowany, ul. Wierzbowa 88. 20242-G

KOMFORTOWE, 2-pokojowe mieszkanie M-3 z telefonem i garażem, zamienię na mieszkanie 4-pokojowe względnie 3-pokojowe o podobnym standardzie. Piece wykluczone. Warunki do uzgodnienia. Telefon 82-20-70. 19944-G

POKÓJ odnajmę, ul. Sielska 8 — Głębokie. 20268-G

MŁODE małżeństwo — (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju z kuchnią i łazienką, najchętniej M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20295.

M-3 własnościowe w Pile, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 20296.

KAWALERKĘ śródmieście Szczecina wynajmę na 2 lata. Wiadomość: Toruń, tel. 239-55, godz. 13—18. 20304-G

POSZUKUJĘ mieszkania M-1 lub M-2, umeblowanego na okres roku. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 889-55. 20325-G

POSZUKUJĘ samodzielnej kawalerki na okres 2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20359.

SAMOTNA pracująca z pięcioletnim dzieckiem poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 377-92. 20394-G

PANI poszukuje pokoju lub mieszkania. Tel. 352-38. 20420-G

SAMOTNY poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20419.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, po studiach poszukuje pokoju. Tel. 346-19. 20408-G

PANI poszukuje pokoju na okres 2,5 miesiąca. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20434.

WARSZAWA — mieszkanie 2-pokojowe, zamienię na 3-pokojowe c. o. w Szczecinie. Wiadomość: tel. Warszawa, 364-991, godz. 18—21. 20365-G

PILNIE kupię M-2 w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 20441.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania, najchętniej M-2. Telefon 358-72 godz. 11—19. 20445-G

MIESZKANIE własnościowe, nowe budownictwo M-3 zamienię na domek jednorodzinny lub bliźniak, może być do remontu. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 20452.

WYNAJMĘ pokój dwom panienkom, tel. 22-41-31. 20464-G

MIESZKANIE — kupię. W rozliczeniu może być Fiat 126 p. Ul. Szwedzka 14 — Domaniewski. 20476-G

PILNIE kupię M-3 lub M-2 dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20250.

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju. Tel. 365-53. 20477-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Simca 1300 sprzedam. Tel. 23-30-94, po 15. 20224-G

SUKNIĘ ślubną z trenem produkcji USA — sprzedam. Tel. 226-785. 203012-G

FIATA 125 p, 1500, rocznik 1975 — sprzedam. Tel. 895-88. 20069-G

DWUPŁYTOWĄ nową maszynę dziewiarską — Veritas — okazyjnie sprzedam. Tel. 425-20, od 19. 19853-G

WARSZAWĘ combi — górnozaworową — stan dobry, sprzedam. Ul. Waryńskiego 9. 20269-G

MAGNETOFON kasetowy samochodowy stereo z głośnikami — sprzedam. Tel. 456-42. 20272-G

SAMOCHÓD Opel-Rekord-combi 1700 rok prod. 1968 przebieg 66 tys. km, stan b. dobry — okazyjnie sprzedam. Tel. 820-142. 20297-G

NOWY kożuch damski — sprzedam. Ul. Wielkopolska 42/16. 20298-G

WARTBURGA 353 — sprzedam. Ul. Powstańców Wlkp. 54/10. 20315-G

DOGI niemieckie, 2-miesięczne, szczenięta i 1,5-roczne arlekiny sprzedam. Uniemyśl 9, tel. Trzebież 21, dojazd koleją z dworca Niebusze wo lub autobusem PKS. 20317-G

MERCEDESA 220 sprzedam. Ul. Krasińskiego 51. 20338-G

MINIKALKULATOR — tanio sprzedam. Telefon 351-46. 20353-G

MOTOROWER Komar i magnetofon ZK-120 — sprzedam. Tel. 704-96 — godz. 15—18. 20375-G

WÓZEK uniwersalny — prod. NRD — sprzedam. Ul. Wielka 38/7. 20381-G

SAMOCHÓD Renault 10 pilnie sprzedam. Tel. 716-57. 20380-G

ZEGAREK męski elektronik — sprzedam. Ul. Mazurska 22/20.

TELEWIZOR Beryl — sprzedam. Wiadomość: tel. 22-71-43. 20414-G

KOŻUSZEK męski nowy i futro imitacja gronostaju — sprzedam. Tel. 22-41-70. 20407-G

SZAFĘ 3-drzwiową, biblioteczkę, tapczan wymagający remontu, pralkę, lodówkę oraz łóżeczko sprzedam. Telefon 820-631. 20425-G

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Szczecinie, ul. Dembowskiego 6

zatrudni

PALACZY C. O.,

MONTERÓW C. O.,

oraz

ELEKTROMONTERÓW.

Palacze winni się zgłaszać w Zakładzie Kotłowni przy ul. Podhalańskiej 9.

4163-K

9 listopada 1976 r. zmarła

Urszula Biegasiewicz

długoletnia, ceniona i lubiana pracownica Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 w Szczecinie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy.

FELICJI JUDA
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają:

dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i współpracownicy z Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa.

TERESIE GNYSIŃSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu OJCA

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowej Składnicy Mleczarskiej w Szczecinie.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „SUROWIEC" w Szczecinie

zawiadamia

mieszkańców Szczecina, że **SKŁADNICE SPÓŁDZIELNI BĘDĄ CZYNNE**

w dniach 13 i 14 listopada br. w godz. od 7.30 do 13.30.

Zapraszamy do sprzedaży surowców wtórnych — stalowych, metalowych oraz szmat i makulatury.

4191-K

WARSZAWĘ górnozaworową po wypadku z częściami zamiennymi do naprawy, sprzedam. Ul. Boguchwały 14/9. 20435-G

KAROSERIĘ Fiata 126 p — sprzedam. Dzwonić 17-57-03. 20436-G

KANAPOTAPCZAN w dobrym stanie — sprzedam. Ul. Unisławy 12/62. 20442-G

AKWARIUM z pełnym wyposażeniem — sprzedam. Ul. Boh. Getta Warszawskiego 23/13. 20447-G

ZASTAWĘ 750 oraz nowy dobry sprzęt narciarski — sprzedam. Tel. 753-59. 20446-G

SPRZEDAM maszynę do lodów. Tel. 714-88 po godz. 16. 20536-G

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20457.

SZCZENIĘTA setery irlandzkie 6-tygodniowe — tanio sprzedam. Tel. 383-81, po godz. 16. 20463-G

VOLKSWAGENA Variant LE z 1974 r. — sprzedam. Stan idealny. Oglądać: parking, pl. Orła Białego w sobotę od 10 lub niedzielę od 14. Informacje: telefon 706-28. 20473-G

COMBI Warszawę z silnikiem górnozaworowym, pierwszy właściciel — sprzedam. Informacja i oględziny — ul. Waryńskiego 2 (Pogodno). 20473-G

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio Opla Rekorda oraz elektryczną walizkową maszynę do szycia. Al. M. Buczka 22/1. 20480-G

NOWY kożuch damski sprzedam. Al. Niepodległości 30/2, II p. 20491-G

SKODĘ 100 de Luxe — sprzedam. Tel. 448-70, po 18. 20482-G

ZGUBY

SKRADZIONO pieczątkę o treści: WPG „Różno". Firlika 48. 20313-G

ZGUBIONO czarny portfel z dużą sumą pieniędzy i dokumentami na nazwisko Maria Sobolewska. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Tel. 712-22. 20520-G

Renta PZU daje gwarancję przeżycia starości w spokoju i zadowoleniu

3785-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 457-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 430-21, Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, i półrocze roku następ go na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 157 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-8

Z tajemnic II wojny światowej

Nie wykonana „operacja..."

ZACHOWANIE władz szwedzkich, jak i proniemieckie stanowisko dowództwa szwedzkiej marynarki wojennej przyczyniły się w kwietniu 1942 roku do nieudanej próby przedostania się 10 norweskich statków handlowych z portu w Goeteborgu do Wielkiej Brytanii. Do takiego wniosku dochodzi brytyjski pisarz Ralph Barker, autor książki pt. „Przełamywacze blokady", która w tych dniach ukazała się na szwedzkim rynku księgarskim. Tematem książki jest właśnie owa nieudana próba przerwania hitlerowskiej blokady morskiej na Morzu Północnym i w Skagerraku.

BEZPOŚREDNIM następstwem okupacji Danii i Norwegii przez wojska hitlerowskie w kwietniu 1940 roku było przejęcie przez Kriegsmarine i Luftwaffe pełnej kontroli nad Morzem Północnym. Niektórym norweskim statkom udało się zbiec do neutralnej Szwecji. W szwedzkim porcie Goeteborg zacumowanych było ponad 10 takich jednostek handlowych, które oficjalnie należały do norweskiego rządu emigracyjnego w Londynie.

George Binney, który w owym czasie był przedstawicielem brytyjskiego przemysłu stalowego w Szwecji, wpadł wówczas na pomysł, aby stojące bezczynnie w portach szwedzkich i norweskich statki handlowe użyć do przewożenia tak potrzebnych W. Brytanii części zamiennych do maszyn oraz łożysk kulkowych. W styczniu 1941 roku 5 statkom z norweskimi, szwedzkimi i brytyjskimi marynarzami na pokładzie udało się przedostać niepostrzeżenie przez blokadę hitlerowską i cało dopłynąć do portów brytyjskich. Po tej udanej akcji George Binney przystąpił do organizowania następnej, planowanej na jeszcze większą skalę. Miało w niej uczestniczyć 10 norweskich statków handlowych. Załogi rekrutowano spośród norweskich obywateli przebywających w obozach dla internowanych na terenie Szwecji.

TYM RAZEM jednak wywiad niemiecki w porę uzyskał informację o zaplanowanej akcji, która otrzymała kryptonim „Operacja Wykonanie". W ostro sformułowanej nocie do rządu szwedzkiego, rząd Hitlera domagał się zastopowania akcji i przekazania wszystkich przebywających w portach szwedzkich statków norweskich.

WTEDY stała się rzecz dziwna. W dwa dni później, 27 października, rząd szwedzki przedłożył w Riksdagu projekt ustawy, na mocy której sprawa nałożenia embarga mogła być zaskarżona bezpośrednio w sądzie wojewódzkim. Ustawa została przyjęta jeszcze tego samego dnia, wchodząc natychmiast w życie.

15 grudnia sąd wojewódzki w Goeteborgu nałożył embargo na statki norweskie. Wówczas Brytyjczycy zwrócili się z apelacją do szwedzkiego Sądu Najwyższego. Sprawa zaczęła się więc i stało się widoczne, że władze szwedzkie zmierzają do przedłużenia istniejącej sytuacji tak długo, jak długo trwają długie noce zimowe, potrzebne do przeprowadzenia „Operacji Wykonanie".

Dopiero 17 marca 1942 roku Sąd Najwyższy wydał werdykt przyznający Wielkiej Brytanii prawa do dysponowania norweskimi statkami. Embargo zostało zniesione. Ale wówczas minęły już korzystne dla przełamania blokady hitlerowskiej długie, zimowe noce. Władze hitlerowskie wymusiły jeszcze na władzach szwedzkich obietnicę, że porty szwedzkie nie będą używane w przyszłości jako bazy dla statków usiłujących przełamać blokadę morską. Oznaczało to faktycznie, że po opuszczeniu Goeteborga statki norweskie miały zamknięty powrót do portów szwedzkich.

MIMO TO w nocy z 31 marca na 1 kwietnia 1942 roku, konwój 10 norweskich statków opuścił Goeteborg. Pogoda nie sprzyjała operacji, ale dłużej nie można było zwlekać z jej przeprowadzeniem. Nadchodziły białe, polarne noce. Jednostki szwedzkiej marynarki wojennej eskortowały statki do wyspy Vinga, gdzie nagle powstała trudna sytuacja. Statki norweskie usiłowały płynąć w kierunku północnym, wzdłuż wybrzeży Szwecji, aby uzyskać lepszy punkt wyjściowy dla przerwania hitlerowskiej blokady morskiej. Wówczas włączyły się szwedzkie jednostki wojenne, które nie dopuściły do zmiany kursu i pod groźbą użycia broni, zmusiły Norwegów do udania się w kierunku Skagerraku — wprost pod działa hitlerowskiej Kriegsmarine.

Niemcy byli oczywiście dobrze poinformowani o opuszczeniu portu przez statki norweskie. Gdy tylko wypłynęły na wody międzynarodowe, statki zostały zaatakowane przez samoloty i okręty hitlerowskie. W wyniku nierównej walki 6 statków norweskich poszło na dno, dwom największym jednostkom udało się przedrzeć przez kordon niemiecki, a 2 zawróciły do Goeteborga. Z 360 Norwegów i 40 Anglików, biorących udział w operacji przełamania hitlerowskiej blokady morskiej, 200 dostało się do niemieckiej niewoli, a ponad 20 utonęło.

Niepowodzenie tej operacji nie zniechęciło jednak Anglików. Z drugiej strony i Szwedzi po bitwie pod Stalingradem nie obawiali się już tak bardzo nacisków ze strony III Rzeszy, której plany inwazji Szwecji nie były obce w Sztokholmie. Stąd też władze szwedzkie przymykały oczy na dalszą działalność zaopatrzeniową Anglika, Georga Binney'a, zezwalając po cichutku na pojawienie się szybkich brytyjskich kanonierek w porcie Lysekil, około 100 km na północ od Goeteborga. Kanonierki te kilkakrotnie przewiozły potrzebny armii brytyjskiej sprzęt wojenny, przede wszystkim łożyska kulkowe i części do maszyn.

I tak oto jeszcze jedna, trochę drażliwa dla Szwedów tajemnica II wojny światowej doczekała się obecnie wyjaśnienia.

Rudolf HOFFMAN

Samochody do podziwiania i jeżdżenia

Londyński „Motor Show"

KOLEJKA na pół kilometra, najdłuższa, jaką widziałem w Londynie, to bodaj najlepsze świadectwo popularności samochodu i „Motor Show". Zdawałoby się, że kto, jak kto, lecz Brytyjczycy powinni być zmęczeni motoryzacją i mieć jej serdecznie dosyć. A jednak — nic podobnego. Tłumy wyczekujących na deszczu po bilet wstępu na „Motor Show" dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że samochód jest wciąż magnesem i wciąż bardzo silnym.

Londyński salon samochodowy czy, jak kto woli, „Motor Show" dowodzi jeszcze innej prawdy. Samochody produkowane dziś w świecie dzielą się z grubsza na dwie kategorie: te do podziwiania i te do jeżdżenia.

PIERWSZE — są ozdobą każdego salonu samochodowego, dodają mu blasku i wabią zwiedzających. W tej grupie nawet nazwy muszą być ekskluzywne: Bora, Merak, Lagonda, Dino, Vanden, Khamsin nie mówiąc już o tak renomowanych, jak Bentley, Rolls-Royce czy Lamborghini. Szybkości maksymalne, mniej więcej 250 km na godz. robią wrażenie nawet jeśli szybkościomierz ogląda się na stojąco i przez szybę. Różnego rodzaju szykany, jak kierownica dostosowywana do wzrostu (i tuszy) kierowcy czy okna otwierane przez naciśnięcie guzika skłaniają do westchnień; ach, co to byłaby za jazda. Jednakże na dziesiątki tysięcy zwiedzających tylko wybrańcy losu, albo raczej — kont bankowych będą mogli ujeżdżać samochodową arystokrację. Bo kogoż normalnego stać na 45 tys. dolarów, aby kupić np. Panthera czy Daimlera — Limousin „tylko" za 16 tys. dolarów. W oficjalnym katalogu „Motor Show" wyczytałem, iż roczna produkcja Lamborghini Countach (25 tys. dolarów) wynosi 60 sztuk. To właściwie upoważnia do szybkiego przejścia do następnego tematu.

SAMOCHODY do jeżdżenia, czyli te dostępne dla przeciętnego obywatela, są w tym roku mniej więcej o 10 procent droższe niż na poprzednim „Motor Show". Wiadomo — inflacja winduje ceny w górę. Wygląda jednak na to, że kryzys w przemyśle samochodowym Zachodu został przełamany. Nawet w Brytanii najbardziej dotkniętej tym kryzysem liczba nowych rejestracji będzie w tym roku o kilkadziesiąt tysięcy wyższa niż w 1975. Producenci samochodów jakby nabrali pewności siebie. Wybór jest duży, wprowadzono sporo nowych modeli, pewne udogodnienia za które jeszcze rok temu trzeba było płacić ekstra, dziś stanowią standardowe wyposażenie. Na przykład — półrozkładane siedzenia w większości wozów popularnych. Albo inercyjne pasy bezpieczeństwa, których nie czuje się w normalnej jeździe — „trzymają" tylko przy ostrym hamowaniu. Albo trzecie drzwi z tyłu.

Ogólnie w samochodach popularnych widoczne są trzy tendencje, którym hołdują producenci: poprawa bezpieczeństwa jazdy, większy komfort, małe zużycie paliwa. Brytyjski Ford reklamuje np. swe modele „Cortina Escort Popular" jako szczególnie dostosowane do ekonomicznej jazdy. Nie wykorzystując przyspieszeń i maksymalnej szybkości można ponoć do 20 procent obniżyć zużycie benzyny.

CORAZ LICZNIEJ reprezentowane są na „Motor Show" samochody turystyczne. Najprostsze z nich tzw. autosleepery zapewniają nocleg przy minimum komfortu, nieco lepiej zaś wyposażone — zastępują przyczepy campingowe. Te ostatnie stwarzają kierowcy pewne kłopoty na szosie wydają się stać na straconej pozycji w konkurencji z autosleeperami.

Pro domo sua — polskie „Fiaty 125 P" po raz drugi pokazały się na londyńskim salonie. Nie były rzecz jasna żadną rewelacją, wzbudzały jednak zainteresowanie określonego grona potencjalnych nabywców. Cena, mniej więcej na poziomie brytyjskiego „Mini 1000" dla wozu tej klasy co 125 P jest tutaj ceną konkurencyjną.

Pan Roy Lillford generalny dystrybutor naszych „Fiatów" na rynku brytyjskim jest dobrej myśli jeśli idzie o przyszłość interesu. Reklamacje — jak twierdzi — utrzymują się w normie. Dotyczą one głównie wykończenia wozów; różnych drobiazgów na których ciąży — przede wszystkim niesolidność wykonania. Pan Lillford zamierza rozszerzyć sieć sprzedaży polskich „Fiatów" (w 80 punktach) i liczy na pozyskanie nowej klienteli.

Andrzej BAJOREK

Samotna wędrówka przez życie

PANI KRYSTYNA związała się z panem Jurkiem, ponieważ — jak pisze w rozpaczliwym liście do redakcji — chciała przeżyć przygodę. Żeby przeżyć coś „porywającego i podobnego do miłości", 18-letnia pani Krystyna nie musiała się formalnie wiązać z panem Jurkiem małżeńskim węzłem. Zresztą wiedziała o nim sporo i to jej zupełnie wystarczyło. Wiedziała np., a raczej wyczuwała, że kilkanaście lat od niej starszy pan Jurek ma „w ogóle podejście do kobiety i umie się znaleźć. Po prostu przyjemnie było na niego patrzeć".

DOPIERO kiedy pierwszy synek miał przyjść na świat, pani Krystyna dowiedziała się, że J. posiada żonę. Dziś pani Krystyna nie pamięta, czy w ciągu dwóch lat, do chwili urodzin drugiego syna, tatuś zdołał przeprowadzić rozwód z pierwszą żoną. Pamięta natomiast, że pół roku później po raz pierwszy uciekała do matki na wieś z jednym synkiem na plecach, z drugim przed sobą i z torbą wypchaną pieluchami. Pan J. zagustował bowiem w winku.

Matka pani Krystyny pouczała jednak córkę, że dzieci powinny mieć ojca i nieszczęsna musiała wrócić, skąd przyszła. Gdy starszy syn szedł do szkoły, zawstydziła się, że chłopiec właściwie nie ma takiego nazwiska, jakie mieć powinien. Pani Krystyna i pan Jurek wzięli więc ślub w urzędzie, później przed ołtarzem. Dwaj następni synkowie narodzili się w trzyletnich odstępach, choć przy trzecim dziecku pan J. wyraził pogląd, że „wystarczyłoby dwoje".

Pan Jurek natomiast nadal udzielał się w życiu rodzinnym (nie kończące się awantury) i w życiu towarzyskim (liczne szarpaniny z kolesiami, włącznie ze śmiertelnym niemal rozbiciem czaszki jednemu z nich). Udzielał się też w życiu społeczno-zawodowym. Społeczne były jego kontakty z komisją społeczno-lekarską do spraw przymusowego leczenia alkoholików, której przez kilka lat, w odstępach mniej więcej rocznych, przyrzekał dobrowolne rozpoczęcie leczenia odwykowego i na tym się kończyło.

Dzieciom tymczasem przybywało sińców, a żona coraz częściej sypiała w zsypach na śmieci. Wstydziła się pójść gdziekolwiek z interwencją. Bo po co — rozumowała — obnosić się z własną biedą, lepiej czekać na kolejne niespodzianki małżeńskiej przygody.

Pan Jurek — jak już wspomnieliśmy — udzielał się również na płaszczyźnie zawodowej. Całkiem dobrze spisywał się jako stolarz — budowlaniec. Wielkie przedsiębiorstwo budowlane do dziś jest zadowolone z pracy i dyscypliny zatrudnionego. Słusznie więc przedsiębiorstwo budowlane zapytuje, dlaczego pięć czy siedem lat temu nie było informowane: przez panią Krystynę, poradnię antyalkoholową, a później również przez kuratora zawodowego, którego sąd przydzielił panu Jurkowi po procesie za znęcanie się nad żoną i dziećmi. Ale nie tylko kurator o tym milczał. Organa porządkowe wielokrotnie interweniując w mieszkaniu nieszczęśliwej rodziny, na korytarzu bloku, na balkonach współokatorów, też nie informują prokuratury, przedsiębiorstwa budowlanego czy administracji dzielnicowej, szczególnie inspektoratu oświaty.

Instytucja, zatrudniająca panią Krystynę, podobnie zachowała wymowne milczenie, udzielając od czasu do czasu doraźnej paruset złotowej pomocy swojej pracownicy — sprzątaczce.

A GDYBY jeden pracodawca dogadał się z drugim... Gdyby wspólnie coś postanowili... Gdyby inne, wymienione tu instytucje dołożyły też „słówko" od siebie... Przecież niektóre z nich jako instytucje społeczne mają obowiązek niesienia pomocy potrzebującym i oczyszczania życia społecznego z przejawów patologii.

Wtedy i życie pani Krystyny nie składałoby się z samych niespodzianek, a ona sama i jej dzieci nie byłyby zdane wyłącznie na pana Jurka.

Wiesław ŁUKA

Uśmiechnij się

— Potrzebna jeszcze szczypta soli...

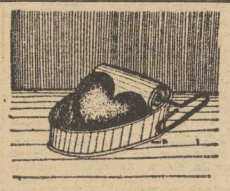

BEZ SŁÓW

— Chuchnijcie...

— Taki tu u was nieporządek...

Rys. Z. Zaradkiewicz

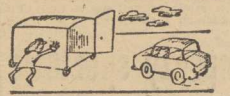

— Bardziej w prawo...

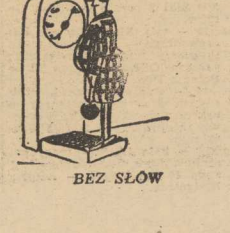

BEZ SŁÓW

Na ligowych parkietach

Tylko koszykarze grają w Szczecinie

SPOŚRÓD 5 naszych drużyn piłki ręcznej i koszykówki, występujących w rozgrywkach klas państwowych, w kolejnej serii mistrzowskich spotkań w Szczecinie zobaczymy jedynie II-ligowych koszykarzy Pogoni. Pozostałe zespoły grają na wyjeździe.

PRZECIWNIKIEM „Wilków Morskich", aktualnych wicelliderów tabeli będzie bydgoska Astoria, ósma drużyna II ligi, prowadzona przez byłego trenera szczecińskich koszykarzy — Jerzego Nowakowskiego. Lider tabeli — poznański AZS, który ma tyle samo punktów — 20, co nasza drużyna, gra u siebie z Turowem, z którym w poprzedniej kolejce spotkań Pogoń podzieliła się w Zgorzelcu punktami. Z drużyną tą akademicy grają jednak u siebie. Zdobeda zatem prawdopodobnie komplet punktów. Liczymy iż sztuki tej dokona również Pogoń.

KOSZYKARKI Czarnych, które przewodzą w tabeli II ligi pań jadą do Ślęzy Wrocław, która plasuje się na 4 miejscu. Ogniwo natomiast (6 zespół tabeli) jedzie do Szprotavii, która zajmuje o jedno miejsce wyżej od szczecinianek. Oba nasze zespoły mają więc przeciwniczki liczące się w II-ligowej rywalizacji.

PIŁKARKI Pogoni, które podskoczyły ostatnio w I-ligowej tabeli na 5 miejsce grają w Warszawie z tamtejszą Skrą. Stołeczna „siódemka" to aktualnie trzeci zespół ekstraklasy.

Notatnik sportowca

SEKCJA kajakowa SKS Czarni ogłasza nabór młodzieży z rocznika 1961 i młodszych. Zgłoszenia przyjmowane są w poniedziałki (dziewczęta) i w środy (chłopcy) od godz. 18 do 19 na basenie kajakowym WDS.

* * *

DZIŚ o godz. 17.30 w gmachu przy ul. Tkackiej pok. 10 odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Okręgowego Związku Tenisowego WFS.

* * *

OGNISKO TKKF „Mors" organizuje w sobotę o godz. 10 w Domu Kultury „Hetman" przy ul. 9 Maja 17 pok. 40 turniej brydżowy parami. Ponadto „Mors" przyjmuje zapisy do sekcji brydża sportowego oraz na gimnastykę rekreacyjną pań. Brydżyści mogą się zgłaszać we wtorki od godz. 17 w DK „Hetman" pok. 40, a entuzjastki gimnastyki również we wtorki w DK „Hetman" pok. 19.

* * *

SEKCJA hokeja na lodzie Sparty ogłasza nabór chłopców do szkółki hokejowej. Zapisy w sekretariacie klubu mieszczącym się w budynku na kortach tenisowych.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 17.30 — stadion Pogoni — międzynarodowy wyścig przełajowy.

SOBOTA

Godz. 11 — Wały Chrobrego — powitanie kpt. Kazimierza Jaworskiego.

Godz. 16 — sala SP-6 przy ul. Malczewskiego — spotkanie koszykówki o puchar prezesa OZKosz. w Szczecinie Pogoń II — Orzeł Wałcz.

Godz. 18 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogoń — ŁKS Łódź.

Godz. 19 — basen WDS — mecz piłki wodnej o halowe mistrzostwo Polski Stal Stocznia — Stilon Gorzów.

Godz. 20 — hala WDS — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń — Astoria Bydgoszcz.

NIEDZIELA

Godz. 11 — Stargard, sala SP-1 przy ul. Pepiela — spotkanie koszykarzy z cyklu rozgrywek o puchar prezesa OZKosz. Spójnia — AZS Politechnika.

Godz. 11 — basen WDS — rewanżo we spotkanie piłki wodnej z cyklu rozgrywek o halowe MP Stal Stocznia — Stilon Gorzów.

Godz. 13 — sala SP-6 przy ul. Malczewskiego — spotkanie w koszykówce mężczyzn o puchar prezesa OZKosz. Pogoń II — Polonia Piła.

Godz. 14 — stadion przy ul. Stołczyńskiej — mecz piłkarski o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Świt — Sparta Szamotuły.

Godz. 17 — hala WDS — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń — Astoria Bydgoszcz.

I-ligowi piłkarze ręczni morskiego klubu wystąpią w Gdańsku, gdzie zmierzą się z Wybrzeżem. Pogoń zajmuje 5 miejsce a gdańszczanie są o dwie lokaty niżej. (jg)

Rajd samochodowy „Jesień 76"

KOLEJNE emocje czekają sympatyków sportu samochodowego w Szczecinie. W niedzielę w naszym mieście odbędzie się IV Eliminacja Samochodowych Rajdowych Mistrzostw Strefy Zachodniej. „Jesień 76". Wezmą w niej udział najlepsi kierowcy z województw: koszalińskiego, szczecińskiego, poznańskiego, zielonogórskiego, łódzkiego i wrocławskiego.

Faworytami eliminacji będą zawodnicy poznańscy, którzy wygrali trzy poprzednie eliminacje: A. Miecarek (Fiat 127) i R. Kopczyk (PF 125 1500). Nie bez szans są również zawodnicy szczecińscy z których najlepiej w dotychczaś rozegranych zajdach prezentowali się W. Nalewaj (PF 125 1500) i K. Poniński (Trabant 601).

Trasa rajdu licząca blisko 300 km prowadzi ze Szczecina przez Góry Bukowe do Goleniowa i na metę do Szczecina. Próba slalomowa oraz dwie próby zręcznościowe usytuowano na parkingu przy ul. Akademickiej, które odbędą się o godz. 7 i o godz. 13.

* * *

W SOBOTĘ, 13 bm. w Warszawie odbędzie się konkurs zręcznościowo-slalomowy, organizowany z okazji 25-lecia FSO przez producenta Polskiego Fiata, Studio-2 TVP oraz Automobilklub Warszawski. Ze Szczecina wystartują A. Chomicz i R. Śliżewski. (dk)

PREZENTUJEMY

„Taurus-Spaniel"

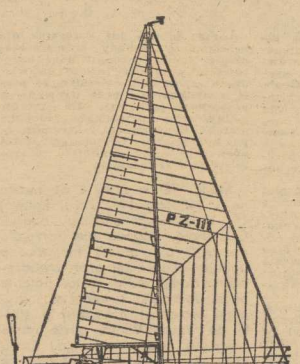

„SPANIEL" jest jeszcze poza granicami kraju. Szczecinianie nie będą więc mogli oglądać sławnego jachtu podczas uroczystości powitalnych. Dlatego też dzisiaj prezentujemy rysunki jachtu wykonane w Stoczni im. Leonida Teligi.

Projekt jachtu powstał w MSJ w Szczecinie a jego autorami są: inż. inż. Edward Hofman, Czesław Gogółkiewicz, Józef Kwiatkowski oraz Jerzy Siudy i Kazimierz Jaworski, który był tzw. konstruktorem wiodącym. Jacht wykonywali szczecińscy stoczniowcy a najwięcej pracy włożyła brygada Jerzego Chojnackiego.

W sobotę i niedzielę w ramach „otwartych drzwi" szczecinianie będą mogli zwiedzać Morską Stocznię Jachtową im. L. Teligi zapoznając się z produkcją jachtów typu: „Draco", „Taurus". „Carter" „Carina", „Skiper".

„TAURUS-SPANIEL" — wymiary główne

Długość — 11,55 m
Długość linii wodnej — 8,50 m
Szerokość — 3,70 m
Zanurzenie — 2,5 m
Wyporność w regatach — 5,8 t
Powierzchnia ożaglowania — 66 m²
Przeznaczenie — regaty OSTAR 76

Projekt: Biuro Konstrukcyjne Morskiej Stoczni Jachtowej im. L. Teligi w Szczecinie, r. 1974—1975.

Jutro Szczecin wita „Kubę"

(Dokończenie ze str. 1)

ZMIENIŁ się nieco program uroczystości. Początkowo planowano bowiem powitanie żeglarza na jachcie „Spaniel". Jak wiadomo „Spaniel" jest jeszcze na pokładzie statku „Zakopane" i płynie do Hamburga. W tej sytuacji K. Jaworski, aby zdążyć do Szczecina na wyznaczoną uprzednio datę, przypłynął na „Zewie Morza". Jednak już w Szczecinie przesiądzie się na „Ogara", jacht, na którym pływał przez wiele lat, na którym odniósł dużo zwycięstw. Właśnie na „Ogarze", jednostce podobnej do „Spaniela", wpłynie na wody Odry przy Wałach Chrobrego.

UROCZYSTOŚCI powitalne rozpoczną się o 11. Wcześniej jednak, bo już o 10, z przystani pasażerskiej wypłyną na spotkanie „Ogara" statki „białej floty", na których szczecinianie będą mogli witać sławnego żeglarza.

DYREKCJA Żeglugi Szczecińskiej na razie zapewniła podstawienie 3 statków — jeśli będzie więcej chętnych, poustawi dwa dalsze (cena 2-godzinnej wycieczki 24 zł). Z pokładów tych statków uczestnicy rejsów będą też mogli oglądać uroczystości powitalne na Wałach Chrobrego.

SOBOTA będzie bardzo pracowitym dniem dla kpt. K. Jaworskiego. Czeka go szereg spotkań i uczestniczenie w różnych uroczystościach. M. in. o godz. 14 w hali WDS spotka się ze społeczeństwem Szczecina. Później w Stoczni im. Leonida Teligi uczestniczyć będzie w konferencji prasowej, a wieczorem — spotkanie z kolegami żeglarzami.

* * *

WYCZYN kpt. Jaworskiego odbił się szerokim echem poza granicami kraju. Tysiące szczecinian wybiera się na uroczystości, na spotkanie ze sławnym żeglarzem. W naszym mieście witaliśmy, zgodnie z ceremoniałem morskim żeglarzy powracających z wielkich wypraw. M. in. dwóch sławnych samotników — K. Jaworski jest trzecim, ale pierwszym szczecinianinem! Mamy więc własnego, bardzo sławnego żeglarza.

WCZORAJ odwiedziliśmy Stocznię Jachtową gdzie zbudowano „Spaniela", zakład, w którym pracuje K. Jaworski. Przy MSJ jest także jego macierzysty klub — JK „Pasat". W stoczni trwała normalna, codzienna praca, budowano nowe jachty, już wyprodukowane przygotowywano do wysyłki. Zakład ten, znany z dobrej produkcji, jest dziś bardzo modny. Nic więc dziwnego, że stoczniowcy jachtowi są dumni, jak to określają, ze swego „Kuby". W chwili obecnej MSJ produkuje blisko 350 jachtów rocznie, wszystko wskazuje na to, że będzie musiała zwiększyć produkcję — coraz więcej klientów interesuje się produkcją stoczni.

Oczywiście stoczniowcy z Gołęcina będą także serdecznie witać swego kapitana, jednak spotkanie z nim wyznaczono dopiero na 16 lub 17 listopada. „Kuba" musi trochę wypocząć by móc dokładnie wszystko opowiedzieć towarzyszom pracy. W sobotę koledzy przekażą kpt. Jaworskiemu listy i telegramy, które nadchodzą z całej Polski i są adresowane do „Kuby".

RODACY cieszą się z sukcesu K. Jaworskiego, tak jak cieszono się z medali piłkarzy, lekkoatletów czy zwycięstw W. Fibaka. Gorąco i serdecznie powitamy dzielnego żeglarza na wodach i ziemi polskiej w morskim Szczecinie.

(T. R.)

Porażka Fibaka w Sztokholmie

W CZWARTEK wieczorem rozegrano gry pojedyncze międzynarodowego turnieju tenisowego „Grand Prix" w Sztokholmie, których stawką był awans do ćwierćfinału.

Wyniki meczów 1/8 finału: Raul Ramirez (Meksyk) — Tom Okker (Holandia) 7:6, 6:1; Manuel Orantes (Hiszpania) — Niki Spear (Jugosławia) 6:1, 6:2.

Wojciech Fibak, niestety, nie zakwalifikował się do ćwierćfinału. Polak przegrał po zaciętych dwóch setach z Brytyjczykiem Markiem Coxem 5:7, 3:6.

W sztokholmskim turnieju Fibak walczyć więc będzie jeszcze tylko w grze podwójnej. Bjoern Borg (Szwecja) pokonał Johna Lloyda (W. Bryt.) 6:2, 6:7, 7:6. Jimmy Connors (USA) — Balazsa Taroczego (Węgry) 6:4, 6:2; Haroon Rahim (Pakistan) — Harolda Solomona (USA) 6:7, 6:4, 6:4.

RUMUN Ille Nastase awansował do czwartej rundy tenisowego turnieju „Grand Prix" rozgrywanego w Hongkongu, po zwycięstwie nad Sashi Menonem (Indie) 6:0, 6:2.

KOLEJNE spotkania drugiej rundy turnieju tenisowego w Sztokholmie nie przyniosły niespodzianek. Nasz tenisista Jacek Niedźwiedzki mimo dobrej gry przegrał z Meksykaninem Raulem Ramirezem 2:6, 7:6, 2:6

Dziś cyklocross

DZIŚ o godz. 17.30 na stadionie przy ul. Twardowskiego odbędą się międzynarodowe wyścigi przełajowe. Udział w szczecińskim cyklocrossie weźmie cała krajowa czołówka, z którą rywalizować będzie grupa przełajowców austriackich. W ekipie tego kraju wystąpi m. in. mistrz Austrii — Erik Jagsch, do niedawna podopieczny szczecińskiego trenera Bernarda Pruskiego. (jg)

Z boisk piłkarskich

PIŁKARZE Argentyny rozpoczęli przygotowania do mistrzostw świata w 1978 r. W pierwszym kontrolnym meczu reprezentacja gospodarzy „Mundial-78" pokonała w Buenos Aires drużynę Peru 1:0.

* * *

W MIEJSCOWOŚCI Kavala rozegrano towarzyski, międzypaństwowy mecz piłkarski, w którym Grecja przegrała z Austrią 0:3.

* * *

PIŁKARSKA reprezentacja Luksemburga rozegrała mecz z drugą reprezentacją Belgii. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Belgowie 4:0.

* * *

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa IV), Belgia pokonała w Lierze reprezentację Irlandii Północnej 2:0.

* * *

W MIĘDZYNARODOWYM meczu piłkarskim, zdobywca Pucharu Europy — Bayern Monachium, doznał kolejnej porażki. W Goeteborgu, miejscowa drużyna IFK pokonała Bayern 3:2.

* * *

W MIĘDZYNARODOWYM spotkaniu piłkarskim, holenderska drużyna PSV Eindhoven pokonała przebywającą w Europie reprezentację Australii 2:1.

TEATRY

POLSKI (tel. 22-16-21) „Szczęśliwe wydarzenie" g. 19.30 (piątek, sobota); w niedzielę: „Ta mała ziemia" g. 16; ZAMEK — „Marynarze z Cattaro" g. 17 (piątek i sobota); WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) — „Macbett" g. 19.30 (sobota i niedziela); MUZYCZNY (tel. 897-44) sobota: „Córka źle strzeżona" g. 20; niedziela: g. 16; PLECIUGA — sobota: „Kiedy rozkwinie margerytka" g. 17; niedziela: g. 11.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) „Porozmawiajmy o kobietach" g. 15.30, 18, 20.15, USA. panoram., l. 18; sobota: g. 15.30, niedziela: g. 15.30, 18, 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) „Niewolnica miłości" g. 13.30, 16, 18.15, radz., l. 15; „Sekcja specjalna" g. 22.30, fr., l. 18; sobota: „Pójdę z wami" g. 9, 13.30, 16, 20.30. radz., l. 12, panoram.; niedziela: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; BAŁTYK (tel. 731-35) „Brunet wieczorową porą" g. 15.30, 18, 20.15, pol., panoram., l. 12; sobota i niedziela: „Zagrożenie" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15, pol., l. 12; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" g. 13.30, 16, radz.; „Biały Baszłyk" g. 18.15, 20.30, radz., panoram., l. 12; „Avanti" g. 22.30, USA; sobota: „Los człowieka" g. 9, 11.15, radz.; „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" g. 13.30, 16, radz., panoram.; niedziela: „Los człowieka" g. 9, 11.15; „Biały Baszłyk" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 22-18-34) „Mała syrenka" g. 14, 16, jap., panoram.; „Czy Lucyna to dziewczyna" g. 18, 20, pol., l. 12 (piątek i sobota) w niedzielę: „Czy Lucyna to dziewczyna" g. 16, 18, 20; PIONIER (tel. 475-02) „Pieski i kotki" g. 10, 17, pol.; „Przygody Hucka Finna" g. 11, 13, 15, radz., panoram.; „Lecą żurawie" g. 18, 20, radz. (piątek); „Kochanka buntownika" g. 22, wł., l. 18 (piątek i sobota) w sobotę o g. 18, 20 „Iwan Wasilewicz zmienia zawód" g. 18, 20, radz.; niedziela: „Iwan Wasilewicz zmienia zawód" g. 18, 20; „Kochanka buntownika" g. 22, wł., panoram., l. 18; HETMAN (Pomorzany) piątek: „Chłopiec z gitarą" g. 17, radz.; „To niemożliwe" g. 18.30, radz., l. 13; niedziela: „To niemożliwe" g. 12; PROMIEŃ — „Mój brat ma fajnego brata" g. 16, 18.05, 20.10, CSRS, l. 12 (piątek i sobota); niedziela: g. 14, 16, 18, 20; ZAMEK — piątek: „Płonąca tajga" g. 18, radz.; MEWA (Żelechowo) „Iwan Groźny" g. 17, radz., l. 15, cz. I i II (piątek i sobota) w niedzielę g. 15, 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Gdy nadchodzi wrzesień" g. 17, radz., panoram.; „Abu Rajchan Biruni" g. 19, radz., l. 15; sobota: g. 19; „Przerwany lot" g. 17, pol., radz.; niedziela: g. 15; „Abu Rajchan Biruni" g. 17, 19.30; HUTNIK (Stołczyn) „Cafe pod Minogą" g. 17, pol.; „Dr Judym" g. 19, pol., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); BAJKA (Police) „Afonia" g. 17, 19, radz. (piątek, sobota i niedziela); BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) niedziela: „Junga z floty północnej" g. 18, radz.; SYRENKA (Jasienica) „W te dni przedwiosenne" g. 18, pol., l. 18 (piątek i sobota); w niedzielę o g. 17, 19; ZATOKA (Nowe Warpno) „Zdolny do wszystkiego" g. 18, radz., panoram. (piątek i niedziela); 1 MAJ (Żydowce) „Powinowactwo z wyboru" g. 18.30, węg., l. 15 (niedziela); WISŁA (Goleniów) „Od świtu do świtu" radz., panoram.; sobota i niedziela: „Niewolnica miłości" radz., l. 15; INA (Stargard) piątek: „Czerwone jabłko" radz., l. 15; sobota: „Ryzyko" radz., l. 12, panoram.; „Czerwone jabłko"; niedziela: „Ryzyko"; DAR (Stargard) „Trzecia córka" radz., l. 15; „Baśń o Jasnym Sokole" radz., panoram. (piątek, sobota i niedziela); GRYF (Gryfino) niedziela: „Człowiek znikąd" radz., panoram., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Po prostu żołnierz" radz., l. 15, panoram. (piątek i sobota); niedziela: „Drogi chłopiec" radz., panoram.; MEGAWAT (Dolna Odra) piątek: „Człowiek znikąd" radz., panoram., l. 15.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

BAŁTYK — „W piaskach pustyni" g. 9.30; POLONIA — „Ułapki król" g. 10.30; „Mała syrenka" g. 12, 14; PIONIER — „Pieski i kotki" g. 10, 11, 12, 17; „Przygody Robinsona Kruzoe" g. 13, 15; MEWA — „Zwariowana noc" g. 13.30; PROMIEŃ — „Wielka, większa, największa" g. 12; PRZYJAŹŃ — „W krainie tysiąca i jednej nocy" g. 14; HUTNIK — „Awantury arabskie" g. 12.30; 1 MAJ — „Krążek w bramce" g 15; „W mnetou wśród Sępów" g. 16.30; BAJKA — „Czermen, miłość i kindżał" g. 12; BIAŁY ŻAGIEL — „Przygody Krosza" g. 16; SYRENKA — „Szary okrutnik" g. 15; ZATOKA — „Wesele Kruka" g. 17; HETMAN — „Oczekiwanie" g. 11, 12.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych: Malarstwo polskie: Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny: Władztwo Książąt Pomorskich — g. 9—15; WAŁY CHROBRO 1 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza:

Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Daw na kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej. Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; Sztuka tubylców australijskich (z Morawskiego Muzeum w Brnie) g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.: 1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — małe formy malarskie Janiny Kosińskiej-Brzozowskiej; SALON KLW — Hołdu Pruskiego 8 — wystawa fotogramów „Dar Pomorza": ZAMEK BWA — malarstwo Stanisławy Klimkowskiej-Bieńkowskiej 10—18.

W SOBOTĘ wystawy czynne w g. 11—19; niedziela: g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 18—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Plotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 (całą dobę); DOROSŁYCH — Woj. Polskiego 72 — całą dobę; Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8—15 i od 20—8.

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Goleniow; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska (przychodnie te same co w sobotę).

APTEKI

(piątek, sobota i niedziela)

Pl. GRUNWALDZKI 42 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 345-31; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 61-23-20.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 445-46 — g. 7—21 (piątek).

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (piątek).

DYŻURY DELIKATESÓW

(niedziela)

AL. WYZWOLENIA 37 — g. 15—20; AL. WOJSKA POLSKIEGO 52 — g. 15—20; AL. JEDN. NARODOWEJ 47 — g. 14—19 (winno-cukierniczy).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW (sobota i niedziela); STACJA OBSŁUGI Szczecin, Kopernika 3/5 — g. 8—16 (tel. 371-38).

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.50 NURT. 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 „Pora na Telesfora". 17.30 Dla dzieci „Białe pióro". 18 TV informator wydawniczy. 18.20 Eureka (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.40 Film TVP „Pryzmat". 22.10 Dziennik (kolor). 22.25 Film ang. z cyklu „Miłość nie jedno ma imię" (kolor).

PROGRAM II

15.15 Pegaz (kolor). 16.05 „3 razy R(osiewicz)" (kolor). 16.25 I ty możesz zostać artystą (kolor). 17.05 „3 razy R(osiewicz)" cz. II (kolor) 17.25 Przygoda ze sceną. 18.25 „3 razy R(osiewicz)" cz. III (kolor). 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.45 „Ludwik Sempoliński i jego uczniowie" (kolor). 21.10 „Nie tylko piosenka" (kolor). 21.50 „24 godziny" (kolor). 22 Frontowe zapiski chor. Załuskiego (kolor). 22.50 Dyskotekowa moda. 23.10 Jęz. rosyjski. 23.40 NURT.

SOBOTA

6 i 6.30 Szkoła średnia. 7 i 7.30 TV Technikum Rolnicze. 9 Koncert galowy VII Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca — Zielona Góra 76 (kolor). 10 Zoologia dla klas VII. 10.30 Studio 2. 10.45 Piosenki na zamówienie. 10.55 Studio 2. 11 Grand Prix FSO. 11.10 [illegible] magazyn muzyczny. 11.30 Relacja z wyścigu FSO. 11.35 „[illegible] o tym myślicie". 11.55 Transmisja z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi. 12.45 Dziennik. 12.55 Studio 2. 13 Sport i balet. 13.20 Studio 2. 13.30 Mistrzostwa Polski kierowców amatorów. 13.45 „Święty". 14.40 Skrzydlaty samochód. 14.45 Studio 2. 14.55 Muzyczna forpoczta naszych przyjaciół (cała samochodowa i Abba). 15.05 „Tak było". 15.15 Wielki turniej tenisowy ze Sztokholmu. 15.45 Urządzamy nasze mieszkanie. 15.50 Studio 2. 16 „Goście pana Zygmunta". 16.20 Muzyka i dobre obyczaje. 16.30 „Krótkofalowcy" w Studio 2". 16.40 „O nim się mówi". 17 „Dzień dobry, kapitanie" — relacja z powrotu do kraju kpt. Jaworskiego. 17.10 Studio 2. 17.20 Wielki turniej tenisowy ze Sztokholmu. 17.40 „Samochodowa gala". 18.20 Konferencja prasowa z dyrekcją FSO. 18.50 Jęz. polski. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.40 „Abba w Studio 2". 21.20 Film radz. „Sprawa Sawinkowa". 23.10 Właśnie leci kabareczek. 23.50 Mecz hokejowy CSRS — ZSRR. 0.20 Kino nocne „Czarne południe".

PROGRAM II

12.45 Film TVP „Pryzmat". 14.10 Wojskowy film dokumentalny. 14.50 Świat komedii Harolda Lloyda. 15.35 Film muzyczno-baletowy. 16.05 „Pasja, przygoda, ryzyko". 18.05 „Cztery pancerni i pies". 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.40 Operetka A. Sullivana „Mikado" (kolor). 22 Kino miniatur „Z powodu kobiety" (kolor). 22.40 „Telefon 110" (kolor).

NIEDZIELA

7 i 7.30 TV Technikum Rolnicze. 8 Nasze spotkania. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Studio sport (kolor). 8.45 Sport dla wszystkich. 9 Teleranek. 10.20 Arena (kolor). 10.45 W Starym Kinie. 12 Dziennik (kolor). 12.20 „Piórkiem i węglem". 12.45 „75-lecie Filharmonii Narodowej" (kolor). 13.55 Dla dzieci „Lampyris" (kolor). 14.50 „Między nami jaskiniowcami" (kolor). 15.15 Losowanie Dużego Lotka. 15.30 „Bitwa pod Orleanem" (kolor). 16.30 Studio sport (kolor). 18 Tele-Echo (kolor). 19 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.40 Bajka dla dorosłych. 20.50 Film ang. „Wojna i pokój" (kolor). 21.40 „Lucjan Kydryński przedstawia — Zizi Jeanmaire" (kolor). 22.40 Studio sport (kolor).

PROGRAM II

BLOK FILMÓW RADZIECKICH

9 Film „Minuta milczenia". 10.50 „Początek". 12.15 Rozmowa z Julem Rajzmanem. 12.30 Film „Twój współczesny". 15.05 Film „Monolog". 16.50 Film „Człowiek znikąd" 19 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.40 Film „Ujarzmienie ognia".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 Gimnastyka. 15.35 Olimpiada 76. 15.35 „Dużo dzieci — dużo kłopotów?". 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.30 „Jak by to było". 18 Gimnastyka. 18.10 Muzycz na podróż. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Ekspedycja w Himalaje. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Lindsiedtowie". 21.10 Sport i zabawa. 22.10 Kronika. 22.20 „Dzień dłuższy od roku". 23.35 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 Jęz. rosyjski. 8.30 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 Film TV „Lindsiedtowie". 11 Zabawa i sport. 12 Wiadomości. 12.05 Dni Muzyki Radzieckiej. 13.10 Magazyn międzynarodowy. 13.35 Program muzyczny. 14.20 Wiadomości. 14.30 U prof. Flimmricha. 16 Koncert popołudniowy. 17 Program dla młodzieży. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia Tv dziecięcej. 19 „Melchiors". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film kryminalny „Babeck". 22.10 Kronika. 22.20 Program rozrywkowy. 22.20 Wiadomości.

NIEDZIELA

9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 Express TV. 11 Program muzyczny. 12.30 Od niedzieli do niedzieli. 13 Wiadomości, kronika. 13.10 „Spotkanie w kinie". 13.55 „Śladami starych kultur". 14.20 „Mam ze sobą gitarę". 14.40 Film krym. „Strzał do cienia". 15.30 Filmy krótkometrażowe. 16 „Berlin". 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy. 21.20 „Brazylijski cud". 22.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

13.30 „Od Rzeszowa jadę". 14 Tańce z oper. 14.30 Rytmy młodych. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.40 Studio Muzyki Instrumentalnej. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Reportaż literacki. 16.45 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 16.50 Fonoserwis. 17 Radiokurier. 17.20 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 17.25 Parada polskiej piosenki. 18.30 Przeboje non stop. 19.15 Warszawska Ork. PRiTV. 19.50 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 20.05 Radiowo-telewizyjna szkoła średnia. 20.20 Melodie do których chętnie wracamy. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Dźwiękowy plakat reklamowy. 21.23 Katalog wydawniczy. 21.33 Utwory St. Moniusz ki. 22.20 Cyrila Staplotona. 22.30 Lady znane i nieznane. 22.45 Minirecital Ewy Śnieżanki. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Granice jazzu.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Pieśni Karola Szymanowskiego. 15 Zawsze o 15. 15.40 Studio Słoneczniik. 16 Rumuńskie doliny ludowe. 16.10 Informacje, rady, propozycje. 16.30 Melodie z musicali. 16.40 Estrada młodych. 17 Amatorskie ze społy przed mikrofonem. 17.20 Reportaż literacki. 17.40 200 lat Teatru Wielkiego w Moskwie. 18.30 Echa dnia. 18.40 Antena nowatorów. 19 Studio Młodych. 19.20 Szkic do portretu. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego. 20.40 Dyskusja literacka. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.12 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 22.32 Muzyka ze starych płyt. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 X Festiwal Pianistyki.

PROGRAM III

(UKF 65,96 MHz)

15.10 Ewa Bem — wokalistka poszukiwana. 15.30 Magazyn kulturalny. 15.50 Gra Jimmy Smith. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Jazz do zabawy. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Pisarz miesiąca. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje 40-latków. 19 Co wieczór powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Sześć dni Kondora". 20 Interradio. 20.50 Życie rodzinne. 21.20 Shimmy, charleston, lambeth. 21.30 Jose Feliciano po raz czternasty. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Tematy jesienne. 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

PROGRAM IV

(UKF 68,78 MHz)

13.25 Z radiowej fonoteki muzycznej. 13.50 Dla klasy III lic. jęz. polski. 14.25 „Smuga cienia". 14.35 „Metamorfozy". 15.05 Szkic do portretu. 15.15 „Czytamy klasyków". 15.45 Szkic do portretu. 16.05 C. Monteverdi — „Magnificat primo". 16.20 Lekcja łaciny. 16.40 PAW. 17 Muzyczny program stereofoniczny. 17.35 Blok popołudniowy — pt. „Spotkania". 18.05 Informujemy, proponujemy, radzimy. 18.25 Lekcja języka niemieckiego. 18.40 SOS dla biosfery. 19 Jak działać sprawnie? 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego. 21.50 Dyskusja literacka. 21.50 S. Prokofiew — Sonata D-dur. 22.15 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 22.30 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów Paryż 76.

SOBOTA

PROGRAM I

8.30 W kręgu muzyki instrumentalnej. 9.05 Dla klasy III i IV — wych. muzyczne. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Gra i śpiewa sądecki Zespół Regionalny „Podegrodzie". 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa. 10.25 „Lalka". 10.35 Koncert życzeń. 11.12 Mini-dramareklama. 11.30 Koncert chopinowski. 12.10 Magazyn turystyczny. 12.25 Zespół Rozrywkowy Rozgłośni Opolskiej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Zespół Bogdana Ciesielskiego. 13.15 Muzyka i poezja. 13.45 „Pół wieku polskiej piosenki". 14 „Tysiąc i jedna noc nauki" — słuch. 14.30 „Przekrój Muzyczny Tygodnia". 15.05 „Lita et Compagnie" — słuchow. 16.06 Radiowa kronika muzyczna. 16.40 Fonoteka folkloru. 17 Studio Młodych. 18.30 Parada polskiej piosenki. 19.15 W kręgu melodii operetkowych. 20.05 Program z dywanikiem nr 188. 21.10 Recital Jose Feliciano. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.20 Sobotnia dyskoteka. 23.10 Reportaż literacki „Dziewczyna z Jammego". 23.30 Sobotnia dyskoteka.

PROGRAM II

6.45 Studio Bałtyk 76. 7.10 Grają soliści polscy. 7.35 Publicystyka międzynarodowa. 7.45 Koncert popularny o tematyce cygańskiej. 8.35 Sprawy codzienne. 9.00 Muzyka o „Błędnym rycerzu z La Manchy". 10 Teatr PR „Świat się śmieje". 11 Dla klas VII (wychowanie obywatelskie). 11.35 Od Tatr do Bałtyku. 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 12.05 Dziś, jutro, pojutrze — sprawy rolników. 12.25 „Dziennik". 12.45 Uwertury operowe Karola Kurpińskiego. 13 „Wnuczka artylerzysty" — słuchowisko. 13.35 Magazyn łowiecki. 13.50 Śpiewa Chór a cappella PRiTV w Krakowie. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 „Pieśni Karola Szymanowskiego". 15 Zawsze o 15. 16 Zespół Regionalny z Zakopanego. 16.10 Rytm, rynek, reklama. 16.25 Melodie z operetek. 16.40 Muzyka rozrywkowa. 17 Chóralne sceny operowe. 17.20 Rodowody poetyckie. 17.40 „Czata". 17.55 X Festiwal Pianistyki Polskiej. 18.35 „Czas i ludzie". 19 „Matysiakowie". 19.30 Opera w przekroju „Mefistofeles". 20.30 Przegląd filmowy. 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia — rok 1973". 21.40 Pieśni trubadurów i truwerów. 22 Radio — Retro. 23 Panorama stylów jazzowych. 23.35 Barok dla wszystkich.

PROGRAM III

15.10 „15.10 do Yumy". 15.30 To był rok 1876. 16.05 Jeanette Mac Donald — słowik Hollywoodu. 16.30 Orkiestra Vaclava Zaharadnika gra przeboje. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nad Łódką. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Koncert koncertów — Jazz Jamboree 76. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Sześć dni Kondora". 20 Zapraszamy do Trójki. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Kwadrans dla Ernesta Ranglina. 23.05 Baw się razem z nami.

PROGRAM IV

8.05 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 8.30 W kręgu muzyki instrumentalnej. 9.05 Dla klasy III i IV (wych. muzyczne). 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Gra i śpiewa sądecki zespół regionalny. 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa. 10.25 „Lalka". 10.35 Koncert życzeń. 11 Dla szkół średnich (wychowanie obywatelskie). 11.30 Miłaszkina i Atłantow śpiewają „Tosknę". 11.55 Gra zespół „Chałturnik". 12.05 Dziś, jutro, pojutrze — sprawy rolników. 12.25 Z sal koncertowych. 13 Program stereofoniczny. 13.50 Dla klasy IV lic. (zajęcia fakultatywne). 14.25 Komedie wszystkie Aleksandra Fredry — „Nikt mnie nie zna". 15.10 „Zrzedność i przekora". 15.50 Melodie filmowe. 16.05 Nowiny i nowinki muzyczne. 16.30 Rondowy i refleksje pedagogiczne. 16.40 Muzyka rozrywkowa. 17 Z teki rosyjskich i radzieckich kompozytorów. 17.20 Reportaż literacki. 17.40 Karuzela przebojów. 18.10 Komentarz tygodnia. 18.25 Czy zaśsz swoje prawo? 18.40 Ziemia, człowiek, Wszechświat. 19 Jak być rodziną? 19.15 Jęz. francuski. 19.30 Sylwetka kompozytora: Eugeniusz Morawski. 20.30 Program stereofoniczny. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 Muzyczny świat Ornette Colemana.

NIEDZIELA

PROGRAM I

6.10 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.16 Z nagrań Polskiej Kapeli. 7.30 Mosk wa z melodią i piosenką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.10 Chwila muzyki. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Po jednym horusie. 10.25 Lista Przebojów. 11 Teatr dla Dzieci Młodszych „Pod znakiem przyjaźni". 11.35 „Radiowa Musicorama". 12.05 „W samo południe". 12.35 Koncert popularny muzyki polskiej. 13 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 „Graj gracyku". 14 Recital z pauzą. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.10 Teatr PR — „Teraz". 16.50 Gwiazdy jazzu. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18 Komunikat Totalizatora Sportowego. 18.10 Magazyn muzyki rozrywkowej. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Gra J. Lue-Ponty. 20.40 Spotkanie z pisarzem. 21.05 Parada polskiej piosenki. 21.30 Radiovariete 157. 22.30 „Rewia piosenek". 23.05 Wiadomości sportowe. 23.20 Mistrzowie lekkiej batuty.

PROGRAM II

6.40 Z malowanej skrzyni. 7 Dzień dobry muzyko. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 „Zawsze w niedzielę". 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich. 9 „Czy pani lubi pojedynki". 9.30 Utwory organowe J. S. Bacha. 9.50 Tygodniowy przegląd prasy. 10 Nowości „Polskich Nagrań". 10.30 Tajemnice prozy. 11 Studio Młodych. 11.40 Czy znasz mapę świata? 12.05 Pieśni M. Karłowicza. 12.35 Czy znasz tę książkę. 13 Yehudi Menuhin. 14 Portret słowem malowany. 14.30 „W 30 rocznicę śmierci". 15 Teatr dla Dzieci i Młodzieży — „Pod znakiem przyjaźni". 15.30 „Dom rodzinny, dom". 16 Koncert Chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 X Festiwal Pianistyki Polskiej. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr Polskiego Radia — „Sienkiewicz". 20.20 B. Bartok — Koncert na orkiestrę. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.55 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 „Listy z teatrów". 23 Tańce renesansowe. 23.35 Gabriel Faure — Kwartet smyczkowy e-moll.

PROGRAM III

6.05 Melodie-przebudzanki. 7 Instrumenty śpiewają. 7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz. 8.35 Co kto lubi. 9. „Sześć dni Kondora". 9.10 Szaleństwo tarki do prania. 9.30 Gdy się mówi... 9.50 „Preludium do arii" i „Aria". 10 60 minut na godzinę. 11 Krzysztof Sadowski gra standardy. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12 „Godzina detektywów". 12.25 Muzyka z sal koncertowych... 13.45 Kwadrans dla Nancy Wilson. 14.05 Peryskop. 14.30 Muzyczne spotkanie. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Przeboje z nowych płyt. 15.50 Muzyczne dedykacje. 16.15 Dlaczego? 16.45 Jesienna giełda płyt. 17.15 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 Poszukiwania i kierunki. 17.55 Minimax. 18.30 „Lekarstwo". 18.45 Walce i walczyki. 19.10 Piosenki z magnetowidu. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Sześć dni Kondora". 20 Vivaldi pod batutą Bernsteina. 21 Rzeczywistość i poezja. 21.20 „Czujemy rytm". 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Rozmowy z mistrzem Franciszkiem. 22.31 Jesienna giełda płyt. 23 Tematy jesienne. 23.05 Jesienna giełda płyt.

PROGRAM IV

7.05 Poranek z przebojem. 7.30 Kantaty Telemanna. 8.05 Muzyczne ciekawostki. 8.25 Muzyka wojskowa. 8.45 Z niedzieli na niedzielę. 9.25 Notatnik Kulturalny. 9.40 Impulsy UKF. 10.20 Muzyka naszych nasladów. 11 „Nowości płytoteki radiowej". 12.05 „W samo południe". 12.35 Muzyka. 13 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Matka Courage". 14.20 Program stereofoniczny. 16.05 Koncert życzeń. 16.25 Muzyczny program stereofoniczny. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18 Kwartet J. Garbarka. 18.10 Lekcja języka łacińskiego. 18.30 Encyklopedia kultury „Dramat staropolski". 19 Historia konkursów muzycznych. [illegible] a U. Gingue. 22.10 Laboratorium.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 15.XI.76

15.50 — NURT. 16.40 — Obiektyw. 17 — Zwierzyniec. 17.40 — „Siedemnaście mgnień wiosny" — film 20.40 — J. Szaniawski: „Most". 21.50 — Operowe qui pro quo.

WTOREK, 16.XI.76

10 — Film „Wojna i pokój". 16.40 — Obiektyw. 17 — Studio Telewizji Młodych. 17.50 — Świat i Polska. 18.25 — W Starym Kinie. 20.40 — Filmy Bergmana: „Jak w zwierciadle". 22.15 — Przed ekranem.

ŚRODA, 17.XI.76

7.30 — „Jak w zwierciadle". 15.50 — NURT. 16.40 — Obiektyw. 17 — Zgadywanki obrazkowe. 17.45 — Rady, informacje, opinie. 17.55 — Lektury Pegaza. 19.10 — Sport. 20.40 — KIF: „Rodzina Lubawinów" — film radz. 22.30 — Sport.

CZWARTEK, 18.XI.76

10 — „Rodzina Lubawinów". 16.40 — Obiektyw. 17 — Bratek przy kominku. 18 — Poligon. 18.20 — Zawał — pr. ośw. 20.40 — Teatr Sensacji: „Morderstwo odkrywa prawdę". 22.15 — Pegaz.

PIĄTEK, 19.XI.76

7.30 — „Umarli pozostają młodzi" — film NRD. 16.40 — Obiektyw. 17 — Pora na Telesfora. 17.30 — Skrzydła. 18 — Telewizyjny Informator Wydawniczy. 18.10 — „Opowieści o tajemnicach morza" — odc. 1. 20.40 — „Noc w mieście" — film TVP. 21.20 — XYZ — cz. 1. 22 — Teatr Małych Form — I. Iredyński — „Radio".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 15.XI.76

16.45 — Szare na złote. 17.05 — Notatnik kulturalny. 17.20 — „Michał Kalinin". 18.10 — Tajemniczy świat przyrody. 20.40 — 720 stopni wokół Nati Mistral — film rozr.

WTOREK, 16.XI.76

16.10 — Tempo — rezerwy. 16.30 — Teatr TV: „Most". 17.35 — „Dziwne losy Jane Eyre" — film CSRS. 18.40 — Kronika Pom. Zach. 20.40 — Wtorek Melomana. 21.45 — Sylwetki X Muzy. 22.10 — „Dom naszej matki" — ang. film fab.

ŚRODA, 17.XI.76

16.30 — Co dalej maturzysto? 17 — Film bułg. „W cieniu nocy". 18.40 — Kronika Pom. Zach. 20.40 — Orkiestra Gewandhaus gra Beethovena. 21.30 — Loża — pr. publ. 22.10 — „Płomień" — film radz. cz. 2. 23.50 — NURT.

CZWARTEK, 18.XI.76

16.35 — Malarstwo i film. 17.10 — Turystyka i wypoczynek. 17.40 — Na brawo patrz — pr. publ. 18.10 — Poradnia młodych. 20.40 — Gdy królowały gwiazdy — pr. publ. 22.10 — Studio przebojów TV NRD. 22.55 — Polski film dokumentalny — Grand Prix Festiwalu Krakowskiego.

PIĄTEK, 19.XI.76

15.45 — Pegaz. 16.30 — Tow. Wiedzy Powszechnej. 17 — „Dziewczęta jak iskry". 18.35 — Oferty. 18.45 — Kronika Pom. Zach. 20.40 — Dialogi z poetą o poezji — Zbigniew Jarzyna. 21.20 — Klub Filmowy: „Władca much". 23.25 —

SZCZECINIANIE z uznaniem przyjęli pomysł urządzenia akwarium w podziemiach Wałów Chrobrego i żywo interesują się jego realizacją. Wiele osób pyta nas o szczegóły. Ostatnio zaś nawiązaliśmy kontakt z Oddziałem Miejskim Polskiego Związku Akwarystów w Gryfinie. Prezes Zbigniew Biedny powiedział „Kurierowi":

— JESTEŚMY jedynym oddziałem Związku Akwarystów na terenie województwa Uważamy, że powinniśmy włączyć się do tej akcji i dołożyć przysłowiową cegiełkę do urzeczywistnienia tego pięknego zamiaru. Wybieram się do Szczecina, by nawiązać kontakt z inicjatorami budowy akwarium i omówić szczegóły naszej współpracy.

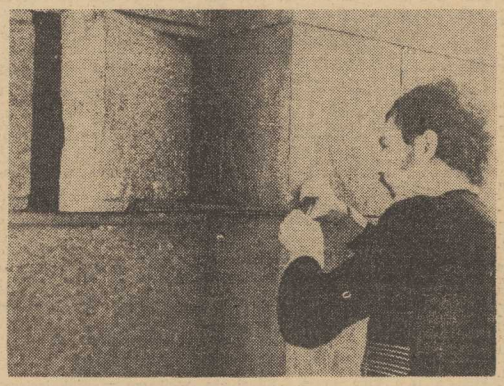

ZA TYM kamieniem jest mechanizm opuszczający lampę.

Wstępne rozeznanie podziemi

Budowa akwarium na Wałach Chrobrego

W DALSZYM CIĄGU wykonywane są prace przygotowawcze. Żołnierze Pomorskiej Brygady WOP, znanej z wielu czynów społecznych na rzecz miasta, usuwają ziemię i gruz, by dotrzeć do drugiego poziomu korytarzy pod rotundą.

Wały Chrobrego bardzo niechętnie ujawniają swe tajemnice. Mimo długotrwałego szperania po archiwach nie udało się znaleźć jakichkolwiek dokumentów, rysunków itp. mówiących o tym, co się znajduje pod ziemią. Roboty trzeba więc prowadzić „na wyczucie". Każdy wyłaniający się spod ziemi fragment muru czy schodów jest bardzo istotną wskazówką. W tej chwili żołnierze dotarli już do drugiego poziomu, lecz nie odsłonili go jeszcze całkowicie. Wiadomo jednak, że są tu takie same pomieszczenia o wysokości 4 metrów, jak bezpośrednio pod rotundą.

NIE UDAŁO SIĘ znaleźć przejścia do drugiej, bliźniaczej rotundy. Być może znajduje się ono nieco wyżej, pod jezdnią. Natrafiono natomiast na zamurowaną ścianę, za którą (są to także przypuszczenia) jest podziemny korytarz w kierunku gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Przy okazji odkryto rzecz niezmiernie ciekawą. Otóż jeden z kamieni, z których zbudowano rotundę, okazał się ruchomy. Specjalnym kluczem można uruchomić ukryty we wnętrzu mechanizm powodujący, że umieszczona pod kopułą lampa opuszcza się prawie do ziemi. Niewykluczone, że całe urządzenie służy li tylko do wymiany żarówek.

PO zakończeniu robót ziemnych pod Wałami Chrobrego do Szczecina przyjedzie doc. dr Stanisław Kujawa, dyrektor gdyńskiego akwarium. Po obejrzeniu wszystkich dostępnych pomieszczeń będzie mógł przystąpić do opracowania koncepcji naszego obiektu, w oparciu o którą, dokumentację przygotuje Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego.

(jas)

Sprzedaż drzewek

DLA WYGODY działkowiczów i posiadaczy ogródków przydomowych Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczego i Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Szczecinie uruchamia w wolną sobotę, w godz. od 9 do 13 punkty sprzedaży drzewek i krzewów przy al. Niepodległości 38 (obok „Kaskady") i przy al. Bohaterów Warszawy 91.

Na tropie „Nowości"

DOŚĆ niekonsekwentnie wygląda ekspozycja sklepu obuwniczego przy al. Niepodległości (w pobliżu baru „Extra"). Klient zauważyć tu może ze zdziwieniem, że nawet przy butach najwyraźniej przecenionych widnieje jeszcze napis „Nowość"...

Skoro zdecydowano się już urządzić w sklepie kącik nowinek z myszką należałoby dodać jeszcze informację o dacie produkcji... (t)

Nocne seanse

NOCNE seanse filmowe przed wolną sobotą odbędą się w dwóch szczecińskich kinach. W kinie „Kosmos" dziś o godz. 22.30 wyświetlony będzie film prod. francusko-włosko-RFN pt. „Sekcja specjalna" a w kinie „Colosseum" w tym samym czasie — komedia prod. USA „Avanti!".

Kroniko wypadków

NA UL. RECZAŃSKIEJ wpadł z wozem konnym do wykopu 52-letni Stefan B. Ofiara wypadku z wstrząśnieniem mózgu przewieziona została do szpitala w Zdunowie.

W PODSZCZECIŃSKIEJ miejscowości Warzemica samochód terenowy Muskal nr rej MP 2978 prowadzony przez Zygmunta P., potrącił nie posiadającą dokumentów pijaną kobietę, która w wyniku doznanych obrażeń przewieziona została do szpitala.

PRZY DWORCU Morskim wpadł do kanału Odry będący w stanie nietrzeźwym 24-letni Henryk M. Dzięki przytomności i poświęceniu pracowników portu pechowego czciciela Bachusa wyciągnięto na brzeg.

Na ul. Zygmunta Starego przy Starzyńskiego pobity został do utraty przytomności 20-letni Jerzy K. Poszkodowany, będący w stanie nietrzeźwym, przewieziony został do szpitala.

W GRYFICACH na ul. Kostrzewy, na skutek niesprawnego układu hamulcowego, wjechał na chodnik Star nr rej. MF 2807, prowadzony przez Wacława B. Samochód potrącił dwóch przechodniów: Zdzisława Sz. i Jana K., których z obrażeniami ciała przewieziono do miejscowego szpitala.

(jg)

◆ Autorskie dyskoteki
◆ Ikebana w „Szu-Hinie"

ZAKŁAD Gastronomii WSS „Społem" przygotował dla swoich gości szereg atrakcji. Pierwszą z nich będzie organizowanie „autorskich dyskotek" w kawiarni „Agawa". Polegać one będą na tym, iż wszyscy miłośnicy muzyki płytowej dysponujący własnymi zbiorami płyt mogą zgłosić się u kierownika zakładu, z którym ustalą dzień i godzinę swoich prezentacji (po 25 minut). Każdy z biorących udział w prezentacji będzie oceniany przez publiczność. Na zwycięzców oczekują atrakcyjne nagrody.

NATOMIAST już w sobotę w kawiarni „Szu-Hin" odbędą się pokazy ikebany. Prowadzone one będą przez członków kółka plastycznego Pałacu Młodzieży w Szczecinie, który objął patronat nad tą imprezą. Widzowie — goście kawiarni otrzymają wydrukowane specjalnie w tym celu poradniki pięknej sztuki układania kwiatów. (Macz)

Niemowlę w kocu czyli...

O ZIMIE myśleć trzeba latem

WŁAŚCIWIE w każdej porze roku matki małych dzieci mają kłopoty z ubraniem swych maleństw. W „Świecie Dziecka", specjalistycznym sklepie, gdzie powinno się najmłodszych wiekiem ubrać od stóp do głów — występują poważne braki asortymentowe. Obserwując działalność handlową tej placówki stwierdzić trzeba, iż nagminnie w zimie sprzedawane są tu dziecięce ciuszki na lato (opalacze, trykotowe koszulki z krótkim rękawem, bawełniane śpiochy), natomiast w lecie nie brakuje grubej, wełnianej bielizny niemowlęcej.

BA, od kilku miesięcy w „Świecie Dziecka" nie ma małych, stosownych do wózków kocyków. Są za to ogromne pledy (1,60 na 2 m) jakich nie brakuje w innych sklepach. Niezwykle rzadko pojawiają się zwyczajne smoczki i małe butelki do soków. Zenujący wprost jest wybór bucików najmniejszej numeracji.

DUŻO do życzenia pozostawiają również witryny tego jedynego i reprezentacyjnego sklepu. Są one często zakurzone i rzadko sprzątane. Nadzieje młodych rodziców, iż nareszcie zaczął funkcjonować w Szczecinie sklep gdzie bez trudu można będzie kupić większość niezbędnych dla maluchów rzeczy, rozbiły się o smutną rzeczywistość. Trzeba kupować po prostu to co jest — najczęściej zupełnie niezgodnie z aktualnie panującą porą roku.

Tym sposobem ci wszyscy, którzy nie zdobyli jeszcze tego pożądanego doświadczenia — zmuszeni są teraz ubierać swe bobasy w cztery cieniutkie koszulki miast jednej grubszej, okręcać pociechę w łatwo dostępny (duży wybór kolorów) 2 m koc z trudem mieszczący się w wózku i... czekać do wiosny. Wtedy to będą już wiedzieć, iż nadeszła właśnie pora by zacząć chomikować zimowe ubranka! (wys)

Na estradzie

RECITAL W. MŁYNARSKIEGO

NAJBLIŻSZE wieczory na Małej Scenie Rozrywki szczecinianie będą mogli spędzić tańcząc przy muzyce z płyt i słuchając recitalu Wojciecha Młynarskiego. Będzie on występował codziennie od dziś do piątku 19 bm., z wyłączeniem wtorku, kiedy to Mała Scena Rozrywki jest nieczynna. Bilety można zamówić telefonicznie w godz. 13—15, nr tel. 477-46.

NAHORNY W ZAMKU

W PONIEDZIAŁEK 15 bm. w Sali Księcia Bogusława w Zamku wystąpi kwartet Włodzimierza Nahornego oraz wokalistka Magni Wentzel z Norwegii. Koncert, który poprowadzi Andrzej Jaroszewski, rozpocznie się o godz. 19. Przedsprzedaż biletów prowadzi kasa Zamku w godz. 10—18. (jas)

Notatnik szczeciński

◆ JUTRO o godz. 15 w Muzeum Narodowym przy Wałach Chrobrego 3 na wystawie pt. „Sztuka tubylców australijskich" odbędzie się prelekcja na temat ekspozycji, a w niedzielę, 14 bm. o godz. 12 wy świetlone zostaną filmy oświatowe: „Zabytki Azerbejdżanu", „Na turystycznych szlakach Krymu" i „Leningradzka niedziela".

◆ WDK i Szczecińskie Towarzystwo Fotograficzne zapraszają fotoamatorów, fotografów, hobbystów i wszystkich zainteresowanych na Giełdę Fotograficzną, która odbędzie się w niedzielę, 14 bm. w Sali Anny Jagiellonki Zamku w godz. od 11 do 14. Na giełdę można przynieść sprzęt fotograficzny stary i nowy, wydawnictwa, katalogi, książki, albumy, akcesoria, zdjęcia i wszystko to, co jest związane z fotografią.

◆ W KLUBIE „Kontrasty" w niedzielę o godz. 10 rozpocznie się turniej brydżowy, a w „Pinokio" o godz. 16.30 — dyskoteka dla młodzieży szkół maturalnych.

◆ STUDIUM Wiedzy o Teatrze — „Rondo-Teatr" zawiadamia członków i sympatyków, że w niedzielę o godz. 16 w sali projekcyjnej Zamku nastąpi spotkanie z mgr Sylwią Wójcik. Tematem będzie teoria dramatu.

◆ W KLUBIE Rybaka „Atol" w niedzielę o godz. 20 wystąpi Wojciech Młynarski.

W Teatrze Muzycznym

Gościnne występy

OD 13 do 15 bm. na scenie Teatru Muzycznego wystąpi gościnnie Jurij Plavnik, czechosłowacki tancerz, laureat konkursu baletowego w Moskwie. Artysta tańczyć będzie w „Córce źle strzeżonej" roli Colasa. (jf)

Komunikat WPKM

Z POWODU robót ziemnych wykonywanych na ulicach Kingi i Różanej, zajdą następujące zmiany w kursowaniu tramwajów linii nr 8: w nocy z 12/13 bm. (w godz. od 23.45 do 4.30) tramwaje nocne zastąpione będą autobusami, a w sobotę, 13 bm. w godz. od 4.30 do ok. godz. 8.30 kursować one będą w relacji Basen Górniczy — Krzekowo. W tym samym czasie na odcinku od pl. Kościuszki do Gumieniec w miejsce tramwaju uruchomione zostanie połączenie autobusowe.

INFORMATOR na wolną sobotę

HANDEL I GASTRONOMIA

Dziś, w piątek cała sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa — czynne normalnie.

Jutro, w sobotę, wszystkie sklepy spożywcze czynne w godz. od 7 do 13, z wyjątkiem sklepów cukierniczych oraz sklepów o obsłudze jednoosobowej, które będą nieczynne. Sklepy branży przemysłowej — nieczynne — z wyjątkiem: Domu Towarowego „Centrum", Domu Odzieżowego, Handlowego Domu Usług, sklepów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego oraz 23 sklepów WSS „Społem" usytuowanych w śródmieściu (przy ul. ul. Wojska Polskiego, Jagiellońskiej, pl. Grunwaldzkim, Krzywoustego, Śląskiej, pl. Lotników, Wielkiej, Świerczewskiego i Niepodległości), które to czynne będą od godz. 9 do 16. Punkty sprzedaży drzewek i krzewów przy al. Niepodległości i Boh. Warszawy 91 — czynne od 9 do 15. Punkty drobnodetaliczne z napojami, owocami oraz kwiaciarnie — czynne jak w każdą sobotę, kioski „Ruchu" — normalnie.

Zakłady usługowe — nieczynne — z wyjątkiem zakładów fryzjersko-kosmetycznych, fotograficznych i pogotowia telewizyjnego przy al. Wojska Polskiego 37 (tel. 387-72) czynnych w godz. od 9 do 15 oraz zakładów fryzjersko-kosmetycznych w hotelach i na dworcach, stacji obsługi samochodów (dużurne) oraz stacji benzynowych i parkingów samochodowych, czynnych jak w każdą sobotę.

W niedzielę, 14 bm., sklepy spożywcze prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne w godz. od 7 do 10, „Delikatesy" dyżurne przy al. Wyzwolenia — w godz. od 10 do 15 a przy al. Wojska Polskiego — w godz. od 15 do 20. Sklepy winno-cukiernicze otwarte będą: przy ul. Traugutta od g. 12 do 17, Niepodległości od g. 13 do 18, ul. Krzywoustego od g. 11 do 18, al. Jedn. Narodowej od g. 14 do 19, przy al Wyzwolenia i al. Wojska Polskiego od g. 12 do 16. Zakłady gastronomiczne — czynne jak w każdą niedzielę, zakłady usługowe nieczynne, kioski „Ruchu" — połowa stanu sieci.

POCZTA

W sobotę czynne będą następujące placówki pocztowo-telekomunikacyjne: całą dobę czynny będzie telegraf i telefon Upt Szczecin 1 przy ul. Bogurodzicy oraz Upt Szczecin 30 na Dworcu Głównym. W godz. od 8 do 15 czynne będą urzędy pocztowe przy ul. Bogurodzicy 1, przy al. Wyzwolenia 70 i przy ul. Mickiewicza 124, a w godz. od 9 do 11 — przy ul. ul. Strzałowskiej, Zamkniętej, Krakowskiej, A. Krzywoń, Metalowej, Stołczyńskiej, Bat. Chłopskich, Bałtyckiej i Szkolnej oraz w Policach (łącznie z obrotem gotówkowym — wpłaty i wypłaty). Służba doręczeń zostanie w tym dniu ograniczona do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i poleconych bez pobrania, telegramów i wezwań do rozmównicy.

KOMUNIKACJA

Tramwaje w sobotę kursować będą z częstotliwością co 6 do co 13 minut.

Autobusy na liniach nr nr 51, 54, 55, 56, 57, 58, 61, 62, 67, 72, 73 będą kursowały wg świątecznego rozkładu jazdy, na liniach nr nr 64, 75, 76, 77, 102, 103, 104 — wg rozkładu jazdy z dnia powszedniego a na liniach nr nr 60, 63, 101 i 105 wg specjalnego rozkładu jazdy z częstotliwością: nr 60 co 11 minut, nr 63 — co 25 min., nr 101 — co 9—10 min., nr 105 — co 40 min. Autobusy linii nr nr 53, 65, 66 i 70 nie będą kursować wcale.

Mikrobusy — wg rozkładu jazdy z dnia świątecznego.

SŁUŻBA ZDROWIA

W sobotę w godzinach od 8 do 15 czynne będą następujące przychodnie rejonowe: przy ul. Starominskiej, al. Wojska Polskiego 72, przy ul. Abramowskiego, ul. Powstańców Wlkp., ul. Ku Słońcu, al. Piastów, ul. Kadłubka i przy ul. Batalionu Chłopskich oraz następujące poradnie: chirurgiczna dla dorosłych z całego miasta przy ul. Starzyńskiego, stomatologiczna przy al. Piastów 1, poradnia chirurgiczna dla dzieci przy ul. Wojciecha 7 (Szpital Dziecięcy), poradnie ogólne dla dzieci: przy al. Jedności Narodowej 12, ul. Waryńskiego, ul. Słowackiego i ul. Armii Czerwonej. Dyżurne poradnie czynne w godz. od 15 do 7 rano: poradnia dla dzieci przy ul. Wojciecha 7, ogólna dla dorosłych gabinet zabiegowy i chirurgiczny — przy al. Wojska Polskiego 72 oraz poradnia i gabinet zabiegowy przy ul. Nad Odrą 18 (czynny całą dobę).